Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 242. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 18 października 1930 r. | Rok XXIV.

Wspólna lista wszystkich **katolików w Polsce, zwalczających sekciarstwo** i wybujałe partyjnictwo — to lista **Katolickiego Bloku Ludowego** numer 19

Morderstwo w Częstochowskiej Kasie Chorych

Członek bojówki socjalistycznej zabija komisarza Kasy Chorych, jej inspektora i miejscowego działacza robotniczego, oraz rani lekarza Kasy Chorych.

Częstochowa wstrząśnięta została wiadomością o morderstwie, dokonanem przez znanego członka miejscowej milicji partyjnej PPS. Kostrzewskiego na osobie komisarza częstochowskiej Kasy Chorych Rojewskiego, inspektora tejże Kasy — Furmańczyka, oraz działacza miejscowej organizacji N. P. R.-lewicy — Mołdy.

Szczegóły mordu przedstawiają się następująco:

Wczoraj, 16 bm. około godziny 9 min. 30 rano w gabinecie komisarza Kasy Chorych Rojewskiego, znajdowali się: komisarz ten, **inspektor Kasy Chorych — Furmańczyk, (kandydat B. B. W. R. do sejmu z listy okręgowej), i lekarz Kasy Chorych dr. Biluchowski (czołowy kandydat B. B. W. R. do sejmu z listy** okręgowej). W pewnej chwili wpadł do gabinetu członek częstochowskiej milicji partyjnej, Kostrzewski z rewolwerem w ręku i celnemi strzałami **położył trupem na miejscu komisarza Rojewskiego i inspektora Furmańczyka,** poczem skierował broń do doktora Biluchowskiego. Ten na widok wycelowanego do siebie rewolweru — uchylił się i temu tylko zawdzięcza życie. Jest jednakże **ranny w ramię.**

Na odgłos strzałów wbiegł do gabinetu jeden z przywódców częstochowskiej organizacji N. P. R. -lewicy — Mołda, oczekujący w pobliskiej poczekalni na przyjęcie go przez komisarza Rojewskiego. **Kostrzewski położył trupem również i wbiegającego do gabinetu Mołdę.** Śmierć dosięgła Mołdę na progu gabinetu.

Kiedy zaalarmowani strzałami wbiegli do gabinetu urzędnicy Kasy Chorych, zastali oprócz nieżyjących już Rojewskiego, Furmańczyka i Mołdy, oraz rannego dr. Biluchowskiego, **również trupa Kostrzewskiego.**

Nie stwierdzono dotąd, czy Kostrzewski popełnił samobójstwo po zamordowaniu trzech osób i ranieniu czwartej, czy też zastrzelony został przez jednego z napadniętych.

W związku z tą zbrodnią aresztowano

40 członków P. P. S. i jednego posła.

Częstochowa, 16. 10. (PAT) Wieść o tragicznem zdarzeniu w lokalu Kasy Chorych błyskawicznie rozeszła się po mieście, wywołując oburzenie dla czynu niepoczytalnego szaleńca. Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyli przedstawiciele władz w osobach p. Bogobowicza i Przymowskiego, sędziego śledczego Millera i komendanta policji Herra, którzy prowadzą energiczne dochodzenia w kierunku ustalenia wszystkich okoliczności krwawego zamachu. **Opieczętowany został lokal okręgowy P. P. S. C. K. W. Aresztowany został prezes okręgowy PPS. CKW. Wacław Chojnacki, były poseł Józef Kazimierczak, urzędnicy magistratu Gustaw Żorski i Stanisław Jung, jeden z wybitnych członków stronnictwa Ignacy Lewiak, woźny magistratu Niwecki i członek „Turu" Leon Żorski.**

Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Po mieście krążą gęste patrole policji. Dochodzenia zataczają coraz szersze kręgi ze względu na ujawnione ostatnie dane, że **Kostrzewski miał wspólników, którym udało się zbiec.**

Kostrzewski był stałym członkiem P. P. S. W r. 1923 podczas manifestacji robotniczej, wymierzonej przeciwko rządowi Witosa był ranny. Był on **piekarzem z zawodu,** ostatnio pracował jako woźny miejskiego obserwatorjum astronomicznego.

Inspektor Furmańczyk osierocił żonę i dwoje dzieci, komisarz Rojewski był wdowcem i osierocił 2-letniego syna, prezes Mołda pozostawił żonę i 5-ro dzieci. Pogrzeb ofiar odbędzie się w niedzielę.

Następcą tragicznie zmarłego na posterunku komisarza Rojewskiego mianowany został dotychczasowy sekretarz Kasy. P. Furmańczyk figurował na liście kandydatów do Sejmu z BBWR, na drugiem miejscu, czołowym zaś kandydatem jest dr. Biluchowski. Wobec zaszłej katastrofy dziś Blok BRWR. odbędzie decydującą naradę w celu uzupełnienia listy. Ś. p. Rojewski zajmował stanowisko komisarza Kasy Chorych zaledwie od 3 miesięcy. Nominacja zastała go na stanowisku radcy województwa kieleckiego.

*

Częstochowa, 16. 10. (PAT) Do godz. 20 aresztowano ogółem 40 osób. Do Częstochowy przybył z Piotrkowa prokurator sądu okręgowego p. Ziemski. **Na gmachu Kasy Chorych na znak żałoby wywieszono czarną chorągiew.** Koszta pogrzebu ofiar zbrodniczego czynu przejęła na siebie Kasa Chorych. Stwierdzono, że morderca Kostrzewski miał kilku wspólników, którzy przyszli razem z nim prawdopodobnie celem zabezpieczenia mu odwrotu.

Jeszcze dwóch rannych krwawej tragedji częstochowskiej.

Pierwsze dane zebrane przez sędziego śledczego na podstawie przesłuchania urzędników częstochowskiej Kasy Chorych wskazują, że milicjant PPS Kostrzewski po zastrzeleniu na progu gabinetu ś. p. Mołdy wybiegł do poczekalni z rewolwerem w ręku. Tutaj natknął się na dwóch nadbiegających urzędników Kasy Chorych: Zawadzkiego i Fuksiewicza. Do obu nadbiegających oddał Kostrzewski dwa strzały, raniąc ich lekko. Widząc we drzwiach poczekalni dalszych nadbiegających urzędników **Kostrzewski skierował lufę rewolweru w usta i zastrzelił się ostatnim nabojem.**

Ogółem Kostrzewski oddał siedem strzałów, których rezultatem jest

czterech zabitych ,jeden ciężko ranny i dwóch lekko rannych.

Zbrodnia i samobójstwo wiceprezydenta m. Sosnowca

na tle różnic politycznych.

Będzin, 16. 10. (PAT) Dziś o godz 9,30 na skutek nieporozumień małżeńskich były **wiceprezydent miasta Sosnowca Kazimierz Jarża** w czasie sprzeczki na ulicy **postrzelił swą żonę Annę.** Kiedy żona jego zaczęła uciekać, Jarża dał za nią kilka strzałów, raniąc ją ciężko w szyję i pierś. Następnie celnym strzałem w serce Jarża pozbawił się życia. Żonę jego odwieziono do szpitala, gdzie poddano ją prześwietleniu roentgenowskiemu. Stan jej jest bardzo ciężki. Jarża pozostawił 5-ro dzieci.

*

Zmarły był wiceprezydentem m. Sosnowcu od lat pięciu przez dwie kadencje, należał do egzekutywy PPS. CKW. Zagłębia Dąbrowskiego.

Żona jego stała się ostatnio zwolenniczką secesjonistów z partji adw. Pawełka i Radka, którzy niedawno wystąpili z PPS. Na tem tle dochodziło między małżonkami do sprzeczek i awantur.

Sprzeczki te osiągnęły punkt kulminacyjny, gdy Jarżowa wyprowadziła się od męża i została przyjęta do kancelarji adw. Pawełka w charakterze urzędniczki.

Samobójstwo wiceprezydenta Jarży i usiłowanie zabójstwa wywołało w Zagłębiu wielkie wrażenie.

Unieważniono 5 list komunistycznych.

Witos i Liebermann kandydują — mimo zaprzeczeń.

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 7 wieczorem rozpoczęło się decydujące posiedzenie głównej komisji wyborczej, które przeciągnęło się bez przerwy do godziny 3,30 nad ranem. Główna komisja wyborcza przeprowadziła dyskusję nad sześciu listami podanemi w wątpliwość listami kandydatów i unieważniła następujące listy:

lista nr. 3. komunistyczna „Jedność robotnicza — chłopska".
lista nr. 8 komunistyczna-ukraińska.
lista nr. 10 Selrob.
lista nr. 13 Samopomoc Chłopska.
lista nr. 16 P. P. S. - lewica.

Lista Ludowo - Rosyjska nr. 15, która była na poprzedniem posiedzeniu zakwestjonowaną, uznano za ważną.

Po godzinie 2 w nocy przystąpiono do rozpatrzenia kandydatur na poszczególnych listach. Z listy nr. 1 skreślono dwa nazwiska, z listy nr. 2 BBS skreślono 12 kandydatów do sejmu i senatu. Co do listy nr. 7 powzięto decyzję utrzymania kandydatów Witosa i Liebermanna. Natomiast skreślono 14 innych kandydatów, w tem Bagińskiego i Putka, od których żadne deklaracje nie wpłynęły.

Z listy Stronnictwa Narodowego skreślona została kandydatura Aleksandra Dębskiego, jak również i Kwiatkowskiego. W czasie obrad pełnomocnicy list byli wpuszczeni do sali

Lista kandydatów

Katolickiego Bloku Ludow. nr. 19

w okręgu bydgoskim.

1. **Jan Teska,** redaktor, lat 54, Bydgoszcz.
2. **Dr Edward Soboczyński,** lekarz, lat 40, Bydgoszcz.
3. **Stanisław Stróżyński,** sekretarz Ch. Z. Z., lat 54, Bydgoszcz.
4. **Ignacy Kurdelski,** mistrz krawiecki, lat 40, Bydgoszcz.
5. **Jan Cywiński,** werkmistrz, lat 57, Bydgoszcz.
6. **Stanisław Kleybor,** mistrz garncarski, lat 67, Koronowo.
7. **Feliks Cyprych,** mistrz stolarski, lat 36, Białośliwie.
8. **Antoni Sroczyński,** drukarz, lat 40, Bydgoszcz.
9. **Antoni Czekajewski,** robotnik, lat 47, Suczyn pod Fordonem.
10. **Teresa Facowa,** żona emeryta kolejowego, lat 59, Bydgoszcz.
11. **Franciszek Smoliński,** rymarz, lat 56, Bydgoszcz.
12. **Ludwik Sosnowski,** mistrz blacharski, lat 70, Bydgoszcz.

Jak się robi nastroje?

Sanacja górą! Wszystko inne wzięło w łeb! Społeczeństwo całe z rozwiniętymi sztandarami przechodzi do Bebe. Związki zawodowe i niezawodowe, całe partje polityczne, nawet koła śpiewacze i gniazda sokole, jednem słowem wszystko co żyje, co mówię, nawet to, co nie żyje, przerzuca się na stronę t. zw. Bezpartyjnego Bloku t. zw. Współpracy z Rządem! Mało tego, stronnictwom innym pozostali już tylko kandydaci ale i pomiędzy nimi robi się już szum. Maluczko, a doczekamy się, że i kandydaci zaczną się wycofywać z list swego stronnictwa, aby tylko umożliwić zwycięstwo jedynie rozumnego, jedynie zbawczego Bezpartyjnego Bloku!

Skąd nam się takie mniemanie wzięło? Ano, czytajcie — o ile macie zdrowy żołądek — pisma sanacyjne, a dowiecie się, że nie ma zebrania, na którem by się nie krzyczało: Niech żyje Bebe! Nawet u zatraconych endeków i zapalczywych centrolwów śpiewa się „My piąta brygada!" I cóż dopiero mówić o chadekach, którzy wprawdzie od czasu do czasu mówią prawdę rządowi, a to gwoli tego, że im tak każe postępować poczucie sprawiedliwości, ale przecież i z czerwonymi żydkami ożenić się nie chcieli a i endekom wymyślają za to, że żyją samą nienawiścią. Tu już jest całkiem „kaput". „W Solcu Kujawskim na zebraniu Chrz. Demokracji uchwalono poprzeć obóz marszałka Pilsudskiego!" — oto nagłówek jednego artykułu w prasie sanacyjnej. „Chadecje Pomorską opuszczają jej wyborcy" — to nagłówek artykułu drugiego. Jednem słowem, źle się dzieje w chadecji; wszystkie „bebechy" to rozumieją, tylko twarda głowa Teski tego nie chce widzieć; i chociaż go o „sanacjofilstwo" posądzali, dał Bebe krzyżyk na drogę i idzie do wyborów samodzielnie. Gdzie tu rozum?

Ale żart na stronę. Nie dziwcie się, kochani Czytelnicy, że trudno się wstrzymać od napisania satyry, gdy się czyta pisma sanacyjne i patrzy na rozpaczliwe wysiłki sanatorów. W Grudziądzu wylany 1. X. 1930 z chrześcijańskich związków zawodowych b. sekretarz (p. Kaszak) zebrał w swojem mieszkaniu w poniedziałek, 13 bm. aż 6-ciu (dosłownie sześciu) członków Ch. Z. Z., uchwalił pójść razem z sanacją i zawiózł uchwałę tę do starostwa grodzkiego i województwa. I to starczyło, aby prasa sanacyjna zagrzmiała fanfarami tryumfu i napisała, że „Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe zgłosiło przystąpienie do Bebe". Cóż ją to obchodzi, że cała kilkotysięczna masa chrześcijańskich społeczników potępiła zdradę przekupnych fagasów, których z organizacji haniebnie wylano, i pozostała wierna i deologji Katolickiego Bloku Ludowego! Przecież o tem pisać nie może, bo toby psuło nastroje, a ona musi je robić.

W Solcu Kujawskim odbyło się ubiegłej niedzieli zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, na którem pewien zwolennik Bebe odczytał rezolucję o jednolitym froncie polskim. Wobec wyjaśnienia sytuacji w tym kierunku, że o jednolitym froncie niestety mowy być nie może, rezolucji tej nawet już nie uchwalono. To jednak nie przeszkodziło prasie sanacyjnej przedstawić sprawę tak, jakoby uczestnicy zebrania oświadczyli się za B. B. W. R. a potępili Chrz. Demokrację.

Tak się chce robić nastroje dla sanacji. Ale czy je się zrobi? Bardzo wątpimy. Tego rodzaju metody muszą zniechęcić całą niezdeprawowaną część społeczeństwa. A część ta — w to wierzymy niezłomnie — stanowi większość przytłaczającą.

Przypominamy sobie, że B. B. W. R. w czasie ostatnich wyborów do Rady Miejskiej w Bydgoszczy jaknajmocniej był przekonany, iż weźmie 18 mandatów. Dostał ich pięć. Tak jak społeczeństwo bałamutnemi wiadomościami prasy sanacyjnej niedało się oszukać wtedy, tak i teraz oszukać się nie pozwoli. Co do tego możemy być zupełnie spokojni.

Jeżeli mimo to się o tem pisze, to tylko dla postawienia pytań krótkich, a mianowicie: Czyż walka wyborcza nie może się potoczyć uczciwemi drogami? Czyż nie byłoby stokroć lepiej dla Polski a nawet i dzisiejszego jej rządu, gdyby nie wnoszono w życie publiczne metod, zatrutych fałszem i oszustwem politycznem? Czyż zwolennicy obozu rządowego nie czują, że swoimi metodami nie zdobędą zaufania i serca społeczeństwa?

Przecież na to, co zwolennicy obozu rządowego obecnie wnoszą w nasze życie publiczne, może być jedna tylko odpowiedź: Bezbrzeżne obrzydzenie! A to obrzydzenie przynieść musi temu obozowi klęskę, skoro tylko kochający spokój i prawdę lud nasz dojdzie do nieskrępowanego głosu.

Stary Wiarus.

Przemówienie programowe Brüninga rozczarowało ogólnie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 10. Przemówienie programowe, jakie przy wypełnionym szczelnie Reichstagu wygłosił wczoraj kanclerz Rzeszy niemieckiej, Henryk Brüning, rozczarowało ogólnie zarówno pod względem formy jak i treści. Monotonnym, płaczliwym głosem, przerywany ustawicznie przez komunistów i narodowych socjalistów, kanclerz wyliczał szereg zamierzeń rządu na najbliższą przyszłość, które oprócz już znanej oddawna frazeologji mówiły o potrzebie wyrównania budżetu, o światowem przesileniu gospodarczem, o bezrobociu i t. d. Jedynie interesującem było może to, że zapowiedział **prowadzenie polityki zagranicznej bez awantur,** oraz wydanie szeregu ustaw o charakterze gospodarczym, a mianowicie **ustawy o ochronie pracy,** jako też ustawy o umowach taryfowych, które mają służyć jako środek pomocniczy do przeprowadzenia wielkiej akcji w kierunku **obniżenia zarobków i kosztów produkcji.**

Polityczne **subwencje dla junkrów** pruskich pod płaszczykiem **obrony dla rolnictwa** będą nadal udzielane. Tutaj Brüning zapowiedział szereg gospodarczo-politycznych posunięć, jak przymus **używania krajowych produktów rolnych,** uruchomienie na szeroką skalę kredytu rolnego i t. d. **Nad spłatami reparacyjnemi i planem Younga sprytnie przeszedł w kilku słowach,** pozostawiając szereg niedomówień. Wskazał jedynie, że **wykonanie planu reparacyjnego nie jest zadaniem tylko Niemiec.**

Najbardziej może sensacyjnym momentem było narzekanie Brüninga, że **Niemcy zostały przymusowo rozbrojone,** a dobrowolne rozbrojenie innych państw zadeklarowane w traktacie wersalskim nie nastąpiło. Brüning widzi w tym objawie źródło niezadowolenia młodzieży niemieckiej, które znalazło swój wyraz w wielkiej zmianie nastrojów. Znaczyłoby to, iż **młodzież niemiecka** w republice wychowywaną jest **w duchu skrajnego rewanżu.** Kanclerz Brüning, folgując tej ideologji, zapowiedział rozbudowę **obrony niemieckiej** i propagandę idei zdolności obronnej (Wehrhaftigkeit) narodu niemieckiego.

Debata nad oświadczeniem rządowem rozpocznie się dzisiaj i trwać będzie do soboty, poczem nastąpi głosowanie.

AR.

—o—

Walki uliczne na przedmieściu Berlina.

Na tle strajku metalowców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 10. W dzielnicy robotniczej Berlina Wedding, znanej z rozruchów w maju r. 1929, wybuchły wczoraj ponownie ekscesy, przypominające walkę na barykadach przed dwoma laty. Po demonstracjach strajkujących metalowców doszło do krwawego **starcia między komunistami a policją.** Policjanci, którzy oprowadzali pochód, zostali napadnięci i obrzuceni kamieniami. Jednocześnie prawie, jak informuje policja, padł strzał i posypał się grad kamieni. Trzech policjantów zostało ciężko rannych, tak że musiano ich przetransportować do szpitala. Demonstranci również odnieśli straty w rannych. Ulica Keplinerstrasse, na której w 1929 r. toczyły się walki uliczne, była również i teraz widownią, jak się zdaje, przygotowanej akcji bojowej przeciwko policji. Grad kamieni sypał się bokiem na policjantów, przyczem padły okrzyki „mordercy robotników" i inne. Dopiero po północy udało się przez zmobilizowanie silniejszych oddziałów policji, jako tako przeprowadzić uspokojenie. Dzielnica Wedding otoczona jest kordonem policji.

AR.

Wracają czasy hakatystycznej polityki rządów cesarskich.

Nawet z kościoła rugują język polski.

Bytom, 16. 10. (PAT). Po śmierci ks. Barczewskiego, znanego działacza na niwie narodowej na Warmji, probostwo w Braswaldzie otrzymał ks. Morytz. Niemieckie nauczycielstwo wspomagane przez antypolski Heimatsbund natychmiast przypuściło atak na polskie nabożeństwa w Braswaldzie. M. in. sporządzona została lista, na którą mieli się wpisywać parafjanie, pragnący większej liczby niemieckich kazań. Akcja nie odniosła skutku, gdyż nikt nie chciał złożyć podpisu. Ostatnio nauczycielstwo namówiło proboszcza ażeby w tej sprawie urządził głosowanie. Za zmniejszeniem liczby polskich nabożeństw wypowiedziała się prawie połowa parafjan, reszta wstrzymała się od głosowania. Porządek nabożeństw zmieniono o tyle, że już tylko co trzecią niedzielę odbywają się nabożeństwa polskie w Braswaldzie.

Prymas Polski odwiedził kolonję polską w Manchester.

Londyn, (PAT). Ksiądz prymas Hlond przebywał w Manchester, gdzie odprawił uroczystą mszę w polskim kościele św. Kazimierza, szczelnie wypełnionym Polakami, Rusinami i Litwinami, tworzącymi kolonję katolicką z Polski. Następnie J. E. ks. Prymas podejmowany był śniadaniem przez biskupa Salfordu. Ks. kardynał wygłosił łacińską mowę, w której podkreślił znaczenie Manchestru i wskazał na miejscowe zadanie Kościoła katolickiego. W piątek rano ks. Prymas odjeżdża do Polski.

Brazylja w ogniu rewolucji.

Nowy Jork, 16. 10. (PAT). Donoszą z Rivera: Według oficjalnego biuletynu, ogłoszonego przez powstańców brazylijskich, wczoraj wieczorem awangarda powstańcza pobiła w Itangus w odległości 180 mil od Sao Paolo oddział wojsk związkowych, liczący około tysiąc żołnierzy.

Rio de Janeiro, 16. 10. (PAT). Donoszą urzędowo, że wojska związkowe posuwają się naprzód w południowej części Minnos Gerodes. Sytuacja wojsk związkowych na granicy stanu Sao Paolo i Parany nie uległa żadnym zmianom. W stanie Rio Grande de Soul zastąpiono flagę tego stanu flagą narodową, co wywołało liczne protesty.

Poseł polski w Berlinie uspakaja Niemcy,

że Polska nie przystąpi do rozbioru Niemiec.

Berlin, 16. 10. (PAT) Dnia 16 bm. poseł Knoll udał się do podsekretarza stanu von Bülova celem rozmówienia się z nim na temat kolportowanej przez część prasy niemieckiej kłamliwej pogłoski, jakoby współpracownicy poselstwa polskiego brali udział w podburzaniu do zamieszek ulicznych. Podsekretarz stanu von Bülov zakomunikował posłowi Knollowi, że urząd spraw zagr. jeszcze przed interwencją ze strony polskiej poinformował prasę, że pogłoska ta jest zmyślona i że w składzie poselstwa i konsulatu generalnego niema wcale osób, wymienionych w notatkach.

Wniosek hitlerowców w sprawie obalenia

Traktatu Wersalskiego i planu Younga.

Berlin, 16. 10. (PAT) Frankcja hitlerowska w Reichstagu zgłosiła wniosek, wzywający rząd Rzeszy do niezwłocznego podjęcia kroków celem obalenia traktatu wersalskiego oraz planu Younga. Jednocześnie frakcja chrześcijańsko-socjalna i konserwatyści wystąpiły z wnioskiem, aby w najbliższym czasie rząd nawiązał z mocarstwami wierzycielskiemi rokowania w sprawie rewizji planu Younga.

Nowy dowódca K. O. P.'u.

Warszawa, 17. 10. (tel. wł.) Wczoraj przyjechał do Warszawy pułkownik Kruszyński, dowódca pułku piechoty legjonowej w Wilnie. Pułownik Kruszyński ma być mianowany dowódcą korpusu ochrony pogranicza w miejsce generała Tessaro, który obejmie dowództwo okręgu Przemyśl. Dotychczasowy dowódca generał Galica przechodzi w stan spoczynku.

Krew w żyłach mrożący wypadek lotnika.

Kraków, 17. 10. (PAT). Na lotnisku wojskowem w Rakowicach wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł **pilot podpor. Stanisław Nowakowski z I. pułku lotniczego w Warszawie,** będący na kursie pilotażu myśliwskiego przy drugim pułku lotniczym w Krakowie. Podczas ćwiczeń w chwili, gdy por. Nowakowski wykonywał ćwiczenia akrobatyczne na wysokości 1 000 metrów, nagle oderwało się od aparatu jedno skrzydło i maszyna zaczęła tracić równowagę. Za chwilę odpadło i drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł pełnym gazem. Skonsternowany widocznie niespodziewanym wypadkiem pilot Nowakowski nie zgasił motoru i samolot zaczął płonąć. W ostatniej chwili Nowakowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, jednakże bez skutku. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowo - lekarska.

—o—

26 osób rannych w katastrofie tramwajowej.

Katowice, 17. 10. (PAT). W Nowych Hajdukach powiatu świętochłowickiego jechało jeden z drugim dwa wozy tramwajowe. Jeden z pasażerów pociągnął prawdopodobnie przypadkowo za linkę alarmową, wskutek czego motorniczy zatrzymał wóz, drugi tramwaj całym pędem wpadł na zatrzymany wóz wskutek **czego 26 osób zostało rannych, 14 osób jako ciężko poranionych odesłano do szpitala.**

Przygotowania niemieckie do wojny z Polską.

Francja pospieszy z pomocą Polsce.

Dwutygodnik paryski „La revue de deux mondes“ ogłasza artykuł p. t. „Zagadnienie Niemiec po ewakuacji Nadrenji“, który wywarł ogromne wrażenie, niezwykłą bowiem jest rzeczą, ażeby poważny ten dwutygodnik o charakterze raczej akademickim poświęcił się jakiemukolwiek zagadnieniu chwili obecnej; trzeba aby zagadnienie to było rzeczywiście doniosłe.

Do takich zagadnień należy temat rozbrojenia, który omawia autor, podpisujący się trzema gwiazdkami, a który według dziennika „La Victoire“ powinien być, sądząc ze ścisłości, przytoczonych przez niego danych, specjalistą w kwestjach wojskowych, jedną z wyższych osób armji francuskiej. Chociaż jedność akcji, na którą powołuje się autor artykułu, jest już dawno znaną osobom, które interesują się sprawami wewnętrznemi Niemiec, autor jednak przedstawił je i ugrupował w sposób wywierający niezawodnie silne wrażenie na każdym, który dba o pokój i losy swego kraju.

Wskazuje on w nim:

1) Na sposób zasilania **kadr oficerskich** obecnej armji niemieckiej, złożonej **wyłącznie ze szlachty,** jak i armja cesarska. Oficerowie ci niedostępni są wszelkiemu duchowi demokratycznemu. To samo można rzec o żołnierzach, którzy starannie są dobierani.

2) **Armja ta nie podlega wcale kontroli parlamentu.** Przyznaje jej się kredyty, których żąda; drogą różnych tajemniczych manipulacyj poświęca ona przyznane jej kredyty na utworzenie olbrzymich zapasów amunicji.

3) **Od chwili opuszczenia Nadrenji** przez wojska francuskie prowadzi się metodyczną kampanję na rzecz zmiany statutu wojskowego, zakazanego przez Traktat Wersalski,

4) **Organizacja wojskowa rosyjska znajduje się w rękach oficerów niemieckich,** rekrutujących się z pośród specjalistów różnych rodzajów broni, którzy zajmują się jej zbrojeniem i ćwiczeniem.

5) Wreszcie, że **wojna wybuchnie na granicy polskiej** z Polską o „korytarz“ pomorski, gdyż Niemcy nie dopuszczą myśli, aby granica polska znajdowała się o 150 klm. od Berlina i aby Prusy Wschodnie, oddzielone od reszty Niemiec przez korytarz, znajdowały się „na łasce Polaków“.

Gdybyśmy pozwolili sztabowi generalnemu niemieckiemu przypuszczać, że nie **pośpieszymy z pomocą Polsce** — kończy autor artykułu — Niemcy i Rosja rzuciłyby się na nią natychmiast.

Dalsze aresztowania w Indjach.

Zdjęto sztandar Gandhiego na gmachu tzw. kongresu hinduskiego.

Pisma berlińskie donoszą, że dnia 15 bm. w Bombaju policja obstąpiła biuro centralne stałej komisji tzwł kongresu narodowego Hindusów i zaaresztowała 61 osób, w tem podobno 25 osób poniżej 15 lat. Sztandar Gandhiego zdjęto z gmachu, wciągając w jego miejsce sztandar angielski. Ogółem w areszcie siedzi 125 Hindusów z najwyższych urzędów.

Przeciw uciskowi ludności polskiej w Prusach.

Wiec protestacyjny w Olsztynie (na Warmji).

W niedzielę, dnia 12 października zjechali się przedstawiciele ludności polskiej Prus Wschodnich na wiec do Olsztyna, by zaprotestować przeciw prześladowaniu ludu polskiego na terenach pogranicznych.

Skandaliczne bowiem zajścia, jakich widownią były wioski Osława Dąbrowa, Ugoszcz i Rabacin w powiecie bytowskim oraz N. Kaletka w powiecie olsztyńskim i Mikołajki w Ziemi Malborskiej oburzyły do głębi spokojny lud polski. To też w skupieniu wysłuchano wywodów mówcy, który piętnował napady na szkoły polskie i znęcanie się nad ludnością polską i dziatwą.

Przemawiali prezes Związku Polaków Kierczyński i redaktor „Gazety Olsztyńskiej“ Jankowski.

Mówcy powołali się na artykuły 111 i 113 konstytucji niemieckiej, które gwarantują wszystkim obywatelom niemieckim rónouprawnienie. Z pośród licznych przykładów upośledzenia ludności polskiej podkreślić należy ostatnie napady na szkoły polskie, opisane już szczegółowo. Mówca prosił zebranych, by się nie dali zastraszyć haniebnemi popisami „kulturträgerów“. Czem srożej los nas nęka, tem mężniej stać nam trzeba! W związku z tem wskazał mówca na katowanie dziatwy i rodziców we Wrześni. Zajścia wrzesińskie pozostaną na zawsze plamą hańby polityki niemieckiej. I ostatnie napady na szkoły polskie, jak wogóle szykanowanie ludu polskiego nie przynoszą Niemcom bynajmniej zaszczytu, przeciwnie, wywołują one protest całego świata kulturalnego. Rodzice polscy, zahartowani w stałej walce o swe prawa przetrzymają i ostatnie ciosy. Nie zlękną się żadnego teroru, żadnych gróżb i żadnych zapowiedzi obostrzonej walki, bo wiedzą, że oni odpowiedzialni są za wychowanie swej dziatwy a nie ci, którzy w bandycki sposób napadają na szkoły polskie i znęcają się nad ludnością i dziatwą.

Rezolucja, którą po przemówieniu wśród burzy oklasków jednogłośnie uchwalono, brzmi:

„Z oburzeniem piętnujemy prześladowanie ludu polskiego w Niemczech. Potępiamy jak najostrzej napady bojówek niemieckich na szkoły polskie, jak to miało miejsce na Pograniczu, w Osławie Dąbrowie, na Warmji w Nowej Kaletce i na nauczycielstwo polskie (Mikołajki, Ziemia Malborska).

Jako wolni obywatele państwa niemieckiego, protestujemy przeciw znęcaniu się nad dziatwą polską, jak się to działo w Rabacinie.

Ponieważ organizacje niemieckie przez usta swych kierowników zapowiedziały obostrzoną walkę z ruchem mniejszościowym na terenach pogranicznych, domagamy się od niemieckich władz centralnych, by wpłynęły na władze lokalne w kierunku bezwzględnego zabezpieczenia przynależnych nam praw i niedopuszczenia do prześladowania ludności polskiej obywatelstwa niemieckiego.

Żądamy, by położono **kres uprawianiu nowoczesnej hańby kulturalnej!“**

Po uchwaleniu rezolucji odśpiewano

Swęd ze spalonego „Posener Tageblattu“



dochodzi do Genewy i członkom Ligi Narodów w nosie kręci.

St. Brandowski. 65

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Trumna stała na niskim, podłużnym sześcianie, zbitym z desek i obciągniętym krepą. Gromnice wystawały o jakie pół metra nad trumną i z góry rzucały na nią swe niepewne światło.

Szymon stał już u boku trumny i pod wieko zapychał dłuto, aby je podważyć,



gdy Płosiewicz, który tymczasem pochylił się nad trumną, naglę z osłupieniem wyciągnął ku niemu rękę.

— Szymonie!... toż to nie moja trumna!

Szymon, słysząc to, był w pierwszej chwili jak ogłuszony.

— Co jaśnie pan mówi! Przecie to ta sama...

— Niech Bóg uchowa! Ani gadania nawet! Nie moja trumna, Szymonie... nie moja!

Płosiewicz, jakby i sam sobie niedowierzał, obmacywał jeszcze trumnę drżącemi ze wzruszenia rękami, podczas gdy Szymon spoglądał na nią przerażonym wzrokiem.

Aż nagle błysła mu w oczach jakaś determinacja. Podważył wieko i zerwał je. Trumna była pusta, a tylko ziemią do połowy zasypana. Szymon rozgarnął ziemię i zaczął macać dno.

— Poco mnie jaśnie pan straszy? rzekł cierpko do Płosiewicza. — Jakto nie ta sama trumna? A ot, pusta jest, ze ziemią tylko, i na spodzie czuję znaki, com wtedy dno łupał... Przecie to ta sama trumna! Co jaśnie pan mówi?

— Nie! nie! — zawołał nerwowo Płosiewicz. — Jeżeli w tej mnie pochowano, to kryje się w tem jakieś oszustwo, to papiery musiano z tamtej trumny wykraść!

I z wiekiego wzburzenia aż przysiadł na podjum, dysząc ciężko. Szymon jednak, gdy pierwsza konsternacja minęła, wysypał ziemię z trumny i począł jej dno obrabiać dłutem, w przekonaniu, że Płosiewicz bałamuci, i że odkrycie papierów pod dnem ukrytych położy koniec temu całemu zamieszaniu.

Ale niebawem z jego zaciśniętych ust wydobyło się krótkie i prawie wściekłe:

— Psiakrew!... niema, nie!

I spojrzał na Płosiewicza, który siedząc na podjum, oparł łokcie na kolanach i trzymał się za głowę jęcząc niekiedy:

— Okradziono mnie! okradziono!

Tak upłynęła spora chwila. Aż Szymon wstrząsnął go za ramię i rzekł:

— Jaśnie panie, dziesiąta dochodzi, co robić?

Płosiewicz ocknął się.

— Nieprawda, Szymonie, że ona chyba niema tych papierów, skoro ich sama szuka?

— Kto taki? Dziedziczka? Pewnie, że ich niema!

— Czekaj jeszcze chwilę, czekaj — szepnął Płosiewicz, a potem jego wykrzywiona do niedawna nerwową irytacją twarz, poczęła powoli rozjaśniać się jakąś piekielną złośliwością.

— Jesteś ty pewnym, że ona przyjdzie tu, do zakrystji? — zapytał Szymona.

— Ja się nawet boję, że ona sama będzie chciała w trumnie gmerać, bo mnie już nie dowierza tak, jak dawniej.

— Gdybym to ja był pewny tego, że ona sama przystąpi do trumny...

— Chce jaśnie pan, to ja ją podprowadzę. Ale co to będzie, gdy zobaczy, że trumna pusta?

Płosiewicz ujął Szymona za rękę i wśród żywej gestykulacji coś mu szeptał, objaśniał go i przekonywał. Szymon raz spoglądał zdziwiony, to znów ręce zacierał, aż oczy mu się rozjarzyły jak dwa węgle. Widocznie, że plan Płosiewicza bardzo mu przypadał do jego wilczej natury.

— Ale, ale — rzekł Płosiewicz jakby coś kombinując — potrzeba mi bodaj odrobinę kredy.

— W zakrystji jakaś kreda chyba będzie — zadecydował Szymon i począł przetrząsać szuflady.

Ale kredy nie znalazł.

— To nic, naskrob mi trochę wapna ze ściany — rozkazał Płosiewicz.

A gdy Szymon dał mu garść wapna, rzekł:

— Idźże więc i sprowadź ją tu!

Polecenie to wydał już trzęsącym się febrycznie głosem.

* * *

W parę minut po dziesiątej gospodyni oznajmiła Idalja, że Szymon czeka na werandzie. Idalja, ponieważ noc była chłodną, zarzuciła na siebie jakiś stary teatralny płaszcz i wyszła. Na odchodnem powiedziała gospodyni, że idzie się pomodlić do zakrystji, a Szymona bierze ze sobą, bo sama się boi.

Noc była ciemna, niebo zasnuło się chmurami, i na alei, prowadzącej do cmentarza, a gęsto klonami podszytej, ani na krok nic widać nie było. To też Szymon i Idalja szli bardzo powoli, ona jedną ręką trzymała się nawet jego rękawa, a drugą osłaniała głowę, aby twarzą nie wpaść na jaką gałęź i nie podrapać się.

— Zdaje mi się, że Szymon stracił trochę odwagę — rzekła Idalja, gdy już uszli kilkadziesiąt kroków w zupełnem milczeniu.

— Dlaczego, proszę jaśnie pani?

— Bo Szymon nic nie mówi, a przedtem to był taki rezoner.

— Nie mówię nic, ale se myślę, jak to zrobić z nieboszczykiem. Trza go będzie wyłożyć na ziemię, albo wybrać do wieka, bo inaczej do dna się nie dostanę.

— Jak to wyłożyć... albo wybrać... ja tego nie rozumiem

— Bo i skąd jaśnie pani może rozumieć, skoro z trupami niema nic do roboty. Ale ja jestem do nich stary praktyk, to ja wiem. Ano jest tak: nieboszczyk, jak to bywa po śmierci, albo się zesechł i będzie go można całego wyjąć z trumny, i na ziemi ułożyć, co daj nam Boże — albo się rozpuścił i zrobiła się z niego maź, którą będę musiał wybrać, i to najlepiej do wieka. bo z wieka będę mógł napowrót tę trupią maź do trumny ino przelać. Mam nawet na ten wypadek szufelkę ze sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwrotkę pieśni: „Choć burza huczy wkoło nas...", potem odśpiewaniem pieśni: „Kto się w opiekę" zakończono impanujący wiec.

Gdzie równouprawnienie?

Według urzędowych danych rządu pruskiego, istnieje w powiecie olsztyńskim, zamieszkałym przez licznych Polaków, 110 szkół niemieckich i tylko 6 polskich na obszarze 131 gmin. Na tym terenie istnieje 19 frebiówek niemieckich i 7 polskich, 81 szkół uzupełniająco-dokształcających niemieckich i ani jedna polska. Tak samo niema w powiecie olsztyńskim ani jednej polskiej szkoły średniej ani też polskiej bibljoteki publicznej, podczas, gdy niemieckich jest 78.

Cyfry te są jaskrawym dowodem upośledzenia kulturalnego i narodowego ludności polskiej w Prusach.

Warcholstwo endeckie w Rzeczypospolitej Akademickiej.

(Od wł. koresp. warszawskiego.)

Warszawa, w październiku.

Społeczeństwo starsze zajmuje się żywo losem i trybem życia młodzieży — wszak — młodzież, to nasza przyszłość, za której ukształtowanie sami jesteśmy odpowiedzialni. To też nie od rzeczy będzie, jeśli na przykładzie wykażemy, jak **nierozumnie nieraz kieruje się umysłami młodych ludzi** poto tylko, aby z tego mieć chwilowe korzyści. Niestety nie chodzi w tym wypadku o robotę czynników wywrotowych, ale o wpływy tych właśnie, którzy z racji przynależności do tzw. prawicy narodowej mianują się stróżami przyzwoitości...

Otóż w uniwersytecie warszawskim, który kształci około 10 000 studentów i studentek, odbyło się w sobotę 11 bm. zebranie informacyjne dla nowowstępujących słuchaczów zwołane przez Bratnią Pomoc. Celem i tematem tego wielkiego zebrania w auli uniwersyteckiej było omówienie spraw ogólnoakademickich — niejako wprowadzenie nowicjuszów w świat studencki. I byłby ten wiec przyniósł każdemu uczestnikowi wiele korzyści, gdyby nie **skrajnie endecki duch,** który na nim panował. I gdyby nie było doszło do przykrych scen — właśnie przez „narodowo" myślącą młodzież wywołanych.

Zrazu było wszystko w porządku: Mówcy, niektórzy poprostu świetni, zobrazowali całokształt organizacyj studenckich, zrzeszonych i zjednoczonych w wszechpolskim Naczelnym Komitecie Akademickim, obejmującym Ogólnopolski Zw. Bratn. Pomocy, Koła Naukowe, Korporacje, Koła Prowincjonalne oraz Centralę Akademickich Kół Sportowych. Poinformowano zebranych, że Komitet Naczelny łączy wszystkich akademików chrześcijańsko-polskich, że przez to rola jego na terenie międzynarodowym jest coraz poważniejsza — słowem: wszystkich owiał duch braterskiego porozumienia, tem bardziej, że się **raz przynajmniej było „między sobą"**, tj. nie miało w swojem gronie **żadnego żyda.**

Pierwsze rozdźwięki wniósł dopiero przedstawiciel Związku Korporacyj Akademickich, którego przemówienie utrzymane było w tonie niedojrzałej pogardy dla wszystkich, co nie są jeszcze korporantami.

Przerwano mu kilkakrotnie ironicznym śmiechem — **do przykrych scen** jednak doszło dopiero w trakcie wywodów prezesa Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej Aleksandra Heinricha (warto zapamiętać jego nazwisko; niewątpliwie bowiem będzie on kiedyś odgrywał wielką rolę w służbie endeckiej!) P. Heinrich miał za zadanie scharakteryzować główne organizacje studenckie o zabarwieniu politycznem. **Szydło wtedy wylazło z worka** — okazało się, że zebranie zwołane przez apolityczną, ale niestety przez endeków opanowaną Bratnią Pomoc miało na celu werbowanie członków dla prawicy. O „Młodzieży Wszechpolskiej" wyrażał się bowiem mówca w takich superlatywach, że nie starczyło mu już słów do zobrazowania innych organizacyj. O **chadeckiem „Odrodzeniu" mówił z wyraźnem lekceważeniem** — mimo, że organizacja ta liczy bardzo wielu zwolenników i odznacza się szczególną rzutkością — o trzech organizacjach zaś, grupujących stronników Piłsudskiego (Związek Młodzieży Demokratycznej, Myśl Mocarstwowa i Legjon Młodych) mówił poprostu z pogardą. Kiedy w odpowiedzi na to jeden z członków Legjonu Młodych rzucił na salę plik ulotek, nie zawierających zresztą żadnej napaści na jakąkolwiek organizację a zapraszających jedynie do wstąpienia w szeregi Legjonu, **kolegę tego mocno poturbowano i wyrzucono za drzwi.** Podniósł się wielki krzyk i o mało co nie doszło do ogólnej bijatyki.

Ogłoszono następnie, że zebranie się skończyło — i na trybunę wtargnął akademik, **chwalący w niebogłosy wartość Obozu Wielkiej Polski** i działalność jego twórcy Dmowskiego...

Oto środki, jakiemi się posługują endecy. Pod płaszczykiem zebrania informacyjnego **apolitycznego** „Bratniaka" urządzając wiece polityczne, a **przeciwników swoich zwalczają pięścią!**

Źle się dzieje w Rzeczypospolitej Akademickiej — a to z winy starszych, z winy przywódców Stronnictwa Narodowego, którym **bardziej na sercu leży korzyść dla ich partji aniżeli dobro młodzieży.** **I. Wan.**

Bóg nie jest rychliwy, ale sprawiedliwy.

Oblicza ubogich rozjaśniły się z powodu wygrania 150.000 zł

W ostatnim dniu ciągnienia Loterji Państwowej premja w wysokości 150.000 złotych padła na numer 32.478. Na numer ten padła stawka, ale zgodnie ze statutem Loterji Państwowej do ostatniej wygranej wyciąganej w ostatnim dniu ciągnienia dodawana jest **premja w wysokości 150.000 zł.** Tym razem **los uśmiechnął się do biedaków.** — Właścicielem losu nr. 32478 były cztery osoby: bezrobotny handlowiec, do którego przybył przedstawiciel kolektury, celem doręczenia pieniędzy, mimo dość późnej pory. Zapytany o powód pozostawania w łóżku, odpowiedział, że nie mając na obiad, wolał przespać kilka godzin, by nie czuć głodu. Początkowo nie chciał wierzyć oświadczeniu przedstawiciela kolektury o wygranej, wreszcie **rozpłakał się jak dziecko.**

Właścicielką drugiej ćwiartki jest wdowa, urzędniczka banku prywatnego, zajmująca wraz z dwojgiem dzieci małe mieszkanko. I ona również z wielkiem wzruszeniem przyjęła wiadomość o wygranej, ciesząc się, iż wreszcie będzie mogła spłacić trapiące ją długi.

Posiadaczem trzeciej ćwiartówki jest **em. pplk. W. P.,** który wobec licznych ciążących na nim obowiązków z trudnością opędzał pierwsze potrzeby ze skromnej emerytury.

Czwarta ćwiartka szczęśliwego losu była w rękach **bezrobotnego ogrodnika, który od dłuższego czasu bezskutecznie poszukiwał pracy.**

Niebezpiecznej komunistce odebrano walizkę z bardzo kosztowną biżuterją.

Władze bezpieczeństwa zatrzymały w pobliżu wsi Witebka gminy Radoszkowicze elegancką kobietę z ręczną walizką, która w sposób nielegalny przedostała się z Rosji sowieckiej na obszar Polski. W czasie śledztwa wstępnego zatrzymana podała się za hrabinę Runowiecką, oświadczając, iż była więziona przez bolszewików i że udało jej się uciec. Rewizja walizki ujawniła zawartość biżuterji, brylantów, szafirów i pereł. Aresztowana twierdziła, że biżuterja pochodzi ze skarbca wielkich książąt rosyjskich i znajdowała się u niej na przechowaniu. Dalsze dochodzenie stwierdziło, iż zeznania domniemanej hrabiny są fałszywe. Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się, iż jest komunistką Emmą Kaufman. **Biżuterja była przeznaczona na opłacenie akcji agitacyjnej na terenie Prus Wschodnich.** Dalsze **śledztwo w toku.**

Maszyny piekielne przeznaczone dla lekarzy.

Z Bytomia donoszą, że do lekarza dr. Spieckera w gmachu więzienia przyniesiono przesyłkę pocztową, w której była skrzynka cygar. Po podniesieniu wieka skrzynka stanęła w płomieniach i po 50 sekundach nastąpił ogłuszający wybuch, wskutek czego wyleciały szyby z okien i spadły ze ścian obrazy. Dr. Spiecker został ranny, zaś żona jego z dzieckiem zdołały uciec z pokoju.

W tym samym czasie odebrał podobną paczkę inny lekarz w Bytomiu, dr. Wilhelm, który po wybuchu płomienia z paczki nadesłanej, zdążył uciec do drugiego pokoju. Pokój, w którym zostawił paczkę, został doszczętnie zdemolowany. Śledztwo wykazało, że skrzynki te były wysłane z Zabrza i zawierały puszki od konserw, napełnione dynamitem, który był połączony przewodem z trzema zapałkami. Zapałki te, po otworzeniu pudełka zapaliły się, powodując wybuch. Dochodzenia w toku.

Elegancka dama padła ofiarą ostatniej mody.

W Warszawie wydarzyła się niezwykle wesoła przygoda. Przechodnie i pasażerowie u zbiegu Karmelickiej i Nowolipie byli widzami niezwykłej sceny, w której bohaterką była jakaś młoda dama. Pani ta, niezwykle elegancko i modnie ubrana, padła ofiarą ostatniej mody sukien, a zbieg okoliczności dał jej poznać niedogodności ostatnich fasonów sukien z długiemi trenami. Scena rozegrała się na stacji tramwajowej przy wysiadaniu tej pani.

Wychodziło za nią z wozu kilka osób a między innymi jakiś niezgrabiarz, który przepuściwszy damę do schodków nadepnął jej na tren. Skutki były fatalne, gdyż lekko zapięta suknia wskutek zatrzymania jej butem — opadła i dama stanęła na ulicy bez tualety. Chcąc się uwolnić z przykrej sytuacji, szarpnęła się i już dosłownie w negliżu uciekać musiała biedaczka do sąsiedniej bramy. Oczywiście spieszących z pomocą było bardzo wielu, gdyż dama była przystojna, wreszcie po spięciu rozdartej sukni odjechała zamkniętą taksówką, żegnana gromkiemi oklaskami wdzięcznych widzów.

ŁÓDŹ. Tragiczna śmierć 5-letniego chłopca. W Łodzi do przejeżdżającego wozu podbiegł 5-letni Marjan Siekiera i uczepił się z tyłu. Woźnica zamierzył się nań batem, chcąc go spędzić. Przerażony chłopiec stracił równowagę i spadł na kamienie, ponosząc śmierć na miejscu.

Nowy ubytek dewiz w Banku Polskim.

Warszawa. (PAT). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę października rb. wykazuje zapas złota 561 milj. 911 tys. zł tj. o 26 tys. zł więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia **zmniejszyły się o 24 milj. 742 tys. zł** do sumy 297 milj. 110 tys. zł natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2 milj. 83 tys. zł do sumy 117 milj. 312 tys. zł. **Portfel wekslowy zwiększył się o 15 milj. 572 tys. zł** i wynosi 720 milj. 330 tys. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 5 milj. 847 tys. zł do sumy 73 milj. 892 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 13 milj. 765 tys. zł (205 milj. 907 tys. zł). **Obieg biletów bankowych spadł o 36 milj. 465 tys. zł** (1.336 milj. 490 tys. zł).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 36,43 (6,43% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo - walutowe 55,69% (15,69% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 42,04%.

——x——

Z KRAJU.

WARSZAWA. Głośny kasjarz Cichocki uciekł zagranicę. Głośny ze swych wyczynów kasjarz i włamywacz Cichocki, zwany w świecie kryminalnym „Szpicbródka", po ucieczce z więzienia w Częstochowie, pozostaje nadal nieuchwytny. Władze śledcze — jak słychać — wpadły już na ślad przestępcy, ukrywającego się zagranicą. Ustalono, że „Szpicbródkę" zaopatrzyli na drogę koledzy-kasiarze w znaczną sumę pieniędzy, wynoszącą około 100 tys. zł.

KIELCE. Mieszkańcy zemścili się na podpalaczu. We wsi Przeginia, pow. ilkuskiego, tłum złożony z około 150 osób, dokonał samosądu na osobie mieszkańca tej wsi Zyguły, bijąc go kamieniami i laskami, ponadto z tłumu padł strzał rewolwerowy, który ugodził Zygułę w pierś, powodując natychmiastową śmierć.

Zyguła był zawodowym złodziejem i dał się we znaki mieszkańcom wsi, pozatem był on podejrzany o podpalenie trzech stodół.

BRZEŚĆ n/B. Zbrodniarza nie minęła karząca ręka sprawiedliwości. Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Prużanie skazał mieszkańca chut. Łosowce, gm. kosowskiej Wasyla Popko z art. 453 k. k. za zabójstwo Jana Gordziejki w celach rabunkowych na **12 lat ciężkiego więzienia.**

Rada naczelna Związku Obrony Kresów Wschodnich.

Ze Lwowa donoszą: Rada Naczelna Związku Obrony Kresów Wschodnich ukonstytuowała się ostatecznie, jak następuje: prezes — plk. Adam Koc, wiceprezesi — dr. Zdzisław Stroński, dr. Józef Marczyński i Włodzimierz Krynicki, sekretarz generalny — Władysław Wojtowicz, skarbnik — Jakób Krzywoszyński i członkowie prezydjum — dr. Henryk Loewenherz, Władysław Kosydarski, Bolesław Wojcikiewicz i Karol Cwynar.

Uciekinierzy z Rosji sowieckiej.

Z pogranicza sowieckiego donoszą, że na odcinku Iwieńce patrol K. O. P-u zatrzymał grupę włościan złożoną z 19-tu osób, którzy oświadczyli, że zbiegli z Rosji sowieckiej przed prześladowaniami, związanemi z przymusowo przeprowadzaną kolektywizacją.

Uciekinierami zaopiekowały się starostwa pograniczne.

Losowanie książeczek premjowych w PKO.

W Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyło się dnia 15 bm 18 z rzędu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe serji I. Wylosowane zostały następujące numery książeczek z premją zł. 1 000 każda:

62 692 1461 1554 1598 2959 3487 5610 6138 6167 6305 7959 8548 9635 13061 13492 14275 17808 18588 19795 20731 20823 22553 22865 23344 23642 24151 24316 25200 25373 25844 27122 28133 28237 30401 32104 32302 32577 33773 34148 34285 34597 35205 37489 38945 39104 40431 41993 42662 43394 46260 46554 47078.

Okręty polskie przewożą pocztę.

W tych dniach została podpisana umowa między Min. Poczt i Telegrafów a Polskiem Transatlantyckiem Towarzystwem Okrętowem Linja Gdynia—Ameryka, na mocy której przewóz poczty z Polski do Kanady i Stanów Zjednoczonych A. P. powierzony zostaje okrętom wymienionego towarzystwa. Ze strony Min. Poczt i Telegrafów umowę podpisał p. minister Boerner, z ramienia zaś linji Gdynia—Ameryka dyrektor naczelny p. Benisławski i zastępca nacz. dyr. Roman Kutyłowski.

„Polacy obalają państwo niemieckie".

Na ulicach Berlina zagrzewali do obalenia Hindenburga. Sensacyjny list anonimowy w prasie hakatystycznej.

Berlin, 16. 10. (PAT) Prasa nacjonalistyczna ogłasza dziś anonimowy list, zawierający niesłychane oskarżenie przeciwko dwom Polakom, którzy w czasie poniedziałkowego ruchu w Berlinie mieli rzekomo podburzać tłumy do wybijania szyb i marszu pod pałac prezydenta Hindenburga. Anonimowy autor twierdzi, że przechodząc obok alei Zwycięstwa w pobliżu Reichstagu zauważył grupę ludzi, do których przemawiało dwóch nieznajomych mężczyzn. Jeden z nich miał zwrócić się do zebranych ze słowami: „Teraz wszyscy idziemy na Wilhelmstr." Tam powybijamy tej bandzie szyby". Drugi z nich miał dodać „Hindenburg jest winien temu, że policja atakuje nas tu". Anonimowy oskarżyciel zwrócić się miał do oficera policji z żądaniem wylegitymowania nieznajomych. Oficer po wymianie kilku zdań z nieznajomym zwrócił się do autora listu ze słowami: „Co też panu przychodzi do głowy. Ci panowie są dyplomatami. Jeden z nich, to dr. Wagner, członek poselstwa polskiego w Berlinie; drugi dr. Kaczmarek, urzędnik konsulatu polskiego w Berlinie. Jeśli raz jeszcze odważy się pan atakować ich, zdzielę pana pałką po głowie". Oficer wydać miał następnie nakaz rozproszenia gromadzących się demonstrantów. Autor anonimowy zaznacza, iż chodzi tu o dr. Wagnera, byłego szefa biura prasowego w poselstwie polskiem w Berlinie. Co do osoby Kaczmarka, to oświadcza autor listu, nie jest on wprawdzie członkiem konsulatu, jednakże żyje w Berlinie człowiek takiego samego nazwiska, jeden z przywódców mniejszości polskiej w Niemczech. Dzienniki nacjonalistyczne zaopatrują to oskarżenie anonimowe komentarzami, wzywając urząd spraw zagranicznych do niezwłocznego podjęcia kroków celem niedopuszczenia do mieszania się obcokrajowców w sprawy niemieckie i do podburzania przeciwko głowie państwa. (Dopisek redakcji: Powyższe informacje berlińskich pism nacjonalistycznych są wyraźnem tendencyjnem kłamstwem. Znany działacz mniejszości polskiej dr. Kaczmarek nie ma oczywiście z opublikowanymi powyżej faktami prawdziwymi, czy zmyślonemi, nic wspólnego. Dr. Wagner — szef biura prasowego poselstwa polskiego w Berlinie przed 6 miesiącami przeniesiony został do centrali MSZ. i od czasu tego wogóle do Berlina nie wyjeżdżał.).

Zbyt produkcji rolnej zagadnieniem międzynarodowem

oświadczył w Rzymie min. Dr. Janta-Połczyński

Rzym. (PAT). Plenarne posiedzenie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego rozpoczęło się powitalnemi przemówieniami delegatów Rumunji, Hiszpanji i Argentyny, poczem wśród oklasków zajął miejsce prezydjalne przewodniczący zgromadzenia minister Janta-Połczyński, który wygłosił następujące przemówienie: Szczerze wzruszony dziękuję za zaszczytne wyróżnienie. Nie ulega wątpliwości, że rolnictwo jest tą dziedziną pracy ludzkiej, która w postępie ekonomicznym oraz społecznym odegra rolę czynnika decydującego, szczególnie w krajach Europy wschodniej i środkowej. Z tego powodu powszechny kryzys rolniczy w krajach tych, jako rolniczych przybiera groźniejsze formy. **Konferencja warszawska,** której znaczenie podkreślał szef delegacji włoskiej, dowodzi, że problemy rolne stały się zagadnieniami międzynarodowemi. Organizacje międzynarodowe zajmowały się dotychczas zagadnieniem podniesienia produkcji rolnej. Ważną tę sprawę mogą rozstrzygnąć jednak poszczególne kraje samodzielnie bez zdawania sobie wzajemnych relacyj o wyniku własnych doświadczeń. Dziś zagadnienie zwiększenia produkcji musi ustąpić miejsca **zagadnieniu zbytu produktów rolnych.** Tem zagadnieniem zajmowaliśmy się wspólnie na konferencji warszawskiej. Stanowi ono problem międzynarodowy, którego rozwiązanie zależy od zdania sobie sprawy, że pierwszem zagadnieniem każdego programu finansowego, ekonomicznego i społecznego jest rozwiązanie kryzysu rolnego. Do badania tych zagadnień są powołane przedewszystkiem ośrodki międzynarodowe, wśród których Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie zajmuje poważne miejsce. Pragnąłbym, mówił minister, abyśmy doszli do rezultatów pozytywnych, których oczekują od nas szerokie masy ludności, przez nas tu reprezentowane.

W dalszym ciągu zabrał głos prezes Instytutu senator de Michalis, który mówił szczegółowo o zadaniach Międzynarodowego Instytutu Rolniczego. Duże wrażenie wywołało przemówienie delegata angielskiego, który krytykował działalność Instytutu, proponując zmianę jego organizacji. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Po kupiecku.

— Panie szefie, ten jedwab po zł 12,50 wcale nie idzie...

— Śmiej się pan z tego, wystawimy go „okazyjnie" po 15,80 i zaraz rozkupią.

W stolicy Forda 500 urzędników zaangażowano do spisu bezrobotnych.

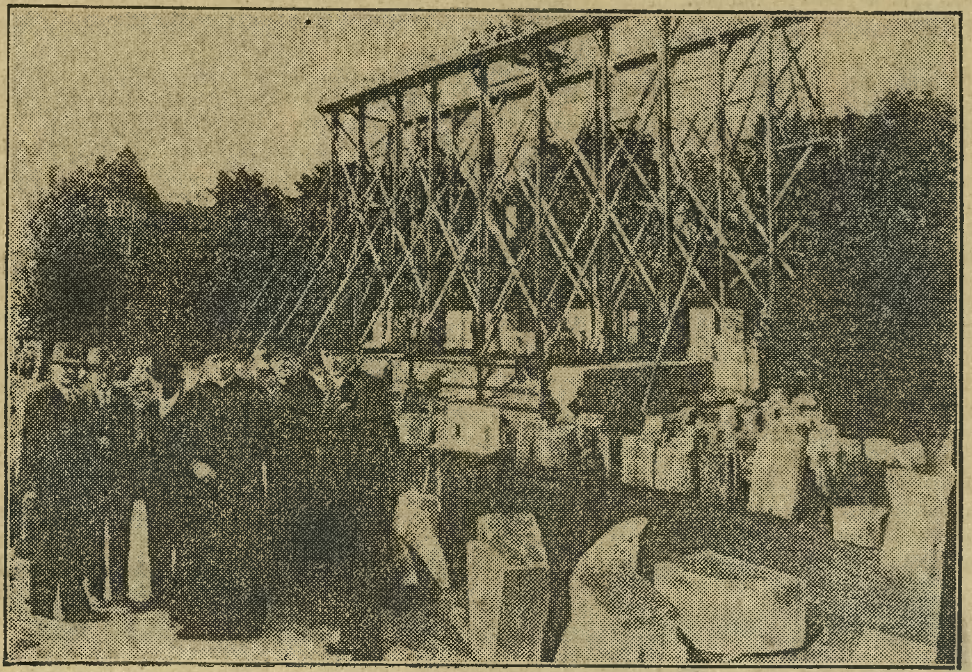
(Wiadomość własna).

„Dziennik Związkowy" z Chicago donosi z Detroit, miasta znanego na całej kuli ziemskiej jako ośrodka fabryk samochodowych, że pod koniec września nowy mayor czyli prezydent miasta Murphy zaangażował 500 kancelistów dla rejestracji bezrobotnych.

W pierwszym dniu rejestracji, stawiło się 19,409 mężczyzn i kobiet w ratuszu i w 25 innych lokalach, w których wydawane są aplikacje bezrobotnym. Przeszło 3 000 z nich oświadczyło, że musi dostać pracę niezwłocznie, ponieważ w przeciwnym razie grozi im ostateczna nędza. Każdy z aplikantów może zapisać na kartce nazwiska członków jego rodziny, będących bez pracy i szukających jej. Przeciętnie na każdej karce figurują 2 nazwiska — jak stwierdzili przyjmujący aplikacje. W lokalach rejestracji są tłumacze, pomagający aplikantom nie znającym angielskiego języka.

Stany Zjednoczone nie znają ubezpieczenia bezrobotnych ani wogóle żadnych ubezpieczeń czy to na wypadek choroby lub niezdolności do pracy. W okresach wielkiego bezrobocia gminy udzielają pomocy tak jak w razie niespodzianej powodzi. Pod tym względem Europa wyprzedziła Amerykę, gdzie 70 proc. ludzi na starość cierpi ostatnią nędzę. **(b.)**

—x—



J. Em. Ks. Kardynał - Prymas Dr. Hlond zwiedza budowę wielkiego pomnika ku czci Serca Jezusowego w Poznaniu.

Budowa nowego wielkiego tunelu przez Alpy.

Sprawa przebicia tunelu pod przełęcz Stilfserjoch w Alpach przechodzi na realne tory.

Przełęcz ta wznosząca się na wysokości 2 760 m. na dziale wód między rzekami Adygą i Addą, znajdowała się do r. 1918 na granicy włosko-austrjackiej, tuż obok granicy szwajcarskiej. Oddziela ona wielką grupę Ortlera od Alp Retyckich. Przed stu laty poprowadzono przez nią wspaniały gościniec, jeden z najwyższych w Alpach.

Projektowi wybudowania tunelu pod przełęcz przypisują sfery włoskie wielkie znaczenie polityczne i gospodarcze. Chodzi o ułatwienie i przyspieszenie komunikacji kolejowej z Włoch (zwłaszcza od strony Medjolanu) do Niemiec i Austrji przez skrócenie linji kolejowej.

Koszta budowy oblicza się na 2.135 miljonów lirów (z górą miljard złotych). Do budowy tej ma się przyczynić finansowo zarówno Austrja, jak i Niemcy.

Dziewczęta, miejcie się na baczności!

Dziewiętnastoletnia Andzia Wojniszówna, córka kolejarza, uchodziła w Baranowiczach za najprzystojniejszą pannę.

To też znalazł się wkrótce konkurent w osobie Władysława Koziarskiego. Opowiadał, iż jest synem kamienicznika w Warszawie.

Koziarski rozkochał w sobie Andzię. Rozkochał do tego stopnia, że młoda osoba zgodziła się wyjechać w jego towarzystwie (zresztą z wiedzą rodziców) do Warszawy, by zaznajomić się z nowem środowiskiem.

Tymczasem kawaler, miast ulokować pannę u swych rodziców, wynajął pokój w trzeciorzędnym hotelu na Nalewkach i trzymał ją w ciągu dwu dni pod kluczem.

Trzeciego dnia odwiedził Andzię obcy mężczyzna. Wszedł z miną pewną sibie, pogawędził, zmusił dziewczę do wypicia kilku kieliszków wódki, poczem chciał sobie pozwolić na daleko posunięta poufałość.

Andzia zaczęła krzyczeć. Przybiegł właściciel hotelu, narobił gwałtu, zwymyślał obcego mężczyznę i zagroził, że jeżeli jeszcze raz powtórzą się krzyki, to sprowadzi policję. Nieznajomy opuścił pokój.

W chwilę potem zjawił się Koziarski. Obsypując Andzię stekiem najordynarniejszych wyzwisk, kazał jej spakować rzeczy, sprowadził na parter i powiózł taksówkę w kierunku dworca Głównego.

Na rogu Marszałkowskiej i Złotej wytworzył się chwilowy zator. Andzia zdążyła stłuc szybę, co tak speszyło kawalera, że czmychnął drugiemi drzwiczkami. A szofer, nie rozumiejąc co to wszystko znaczy, odstawił pasażerkę do 11 komisarjatu.

Ze swej strony komisarjat powierzył Andzię opiece misji dworcowej ochrony kobiet, ta zaś skierowała ją do Baranowicz.

Jak wynika ze śledztwa, nazwisko Władysław Koziarski jest zmyślone.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rzekomy narzeczony **występował z ramienia bandy handlarzy żywym towarem.**

W Chicago wystawiono na licytację

300 000 budynków i placów za podatki. Obywatele zalegają z podatkiem na sumę 40 miljonów dolarów.

(Wiadomość własna).

„Dziennik Związkowy" z Chicago przynosi wśród wiadomości kronikarskich, nie podkreślając tego żadnemi wielkiemi nagłówkami następującą notatkę:

W Chicago 300 tysięcy budynków i placów wystawiono na publiczną sprzedaż za podatki. Przeszło 40 miljonów dolarów, czyli trzecia część podatków w powiecie Cook (obejmującem Chicago i okolicę) nie jest zapłacona, bo ludzie nie pracują. A tak jest w całym kraju — pisze Dziennik Związkowy.

—::—

Sensacyjne oświadczenie dr. Eckenera

w sprawie katastrofy sterowca „R 101".

Znany konstruktor sterowców niemieckich dr. Eckener, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Timesa" w sprawie katastrofy sterowca angielskiego R 101.

Dr. Eckener oświadczył, iż 5 bm. to jest w dniu katastrofy sterowca był świadkiem zjawiska atmosferycznego, którego nie zaobserwował podczas 30 lat swej praktyki lotniczej. Podczas lądowania Zeppelina dr. Eckener zauważył w pewnej chwili, iż altimetr wykazuje wysokość około 130 m, podczas gdy w rzeczywistości sterowiec znajdował się już przy ziemi. Zaszedł tu niezwykły wypadek raptownej zmiany ciśnienia atmosferycznego.

Dr. Eckener przedstawi władzom angielskim wyczerpujące sprawozdanie na temat tego zjawiska, które mogło być również przyczyną katastrofy sterowca angielskiego.

Tragedja dziecięca pod Berlinem.

W miejscowości Johannesthal pod Berlinem rozegrała się w tych dniach straszna tragedja dziecięca: Jedenastoletni chłopiec zastrzelił swego 10-letniego przyjaciela. W czasie nieobecności rodziców 11-letni synek zaprosił swego przyjaciela do siebie i pokazał mu rewolwer, który leżał w otwartej szufladzie. Manipulował przytem bronią tak niezręcznie, że palcem poruszył za cyngiel i w tym samym momencie rewolwer wystrzelił. Kula uderzyła w łóżko nie raniąc nikogo. Z obawy przed dalszemi eventualnemi następstwami, chłopiec wypróżnił naboje bębenka rewolweru. Sądząc, że rewolwer jest próżny, ponownie manipulował nim. Nagle padł drugi strzał, który ugodził 10-cio letniego swego przyjaciela w brzuch. Po ciężkich cierpieniach biedny chłopiec zmarł. W bębenku znajdować się musiała jeszcze jedna kula, której chłopiec nie zauważył. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla rodziców, ażeby zamknąć wszelką broń palną pod klucz i nie pozwolić, ażeby dzieci się nią bawiły.

Pamiętaj o flocie narodowej i o statku „Bydgoszcz"!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Wizytacje pasterskie. J. E. Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech wizytuje od środy, 8 października, dekanat starogardzki. Odbyła się dotychczas już 8 bm. wizytacja Skarszew, 9-ego Krąga, 10-ego Kokoszków, 11 i 12-ego Starej Kiszewy, 13-go Pińczyca, 14-go Zblewa, 15-go Lubichowa. W czwartek 16 bm. udał się Ks. Biskup do Czarnegolasu, 17-go przybędzie do Pączewa, 18-go do Sumina; w dniu 21, 22 i 23 bm. będzie wizytował Starogard, 24-ego Jabłowo, a 25 bm. Klonówkę.

Nowy rok studjów w Seminarjum Duchownem rozpoczął się z dniem 30 września. Przez pierwsze dni odbywały się rekolekcje. W piątek, 3 bm. alumni kursu II. w liczbie 32 otrzymali tonsurę. Tegoż samego dnia 47 kleryków kursu III. przyjęło z rąk J. E. Ks. Biskupa-Sufragana Dominika dwa niższe święcenia, to znaczy ostjarjatu i lektoratu. Zaraz następnego dnia odebrali 2 dalsze niższe święcenia, na egzorcystę i akolitę. Rok studjów dla kursu I. rozpocznie się dopiero w styczniu.

Królewski występ nelsonisty mistrza Pineckiego.

Z Poznania donoszą: Zapowiedź walki odwetowej Willinga z Pineckim ściągnęła tłumy publiczności do hali reprezentacyjnej P. W. K. Niemiec, jak zwykle, ujawnił tendencję bojowe. Pinecki jednak nie pozostawał dłużny i na uderzenie odpowiadał uderzeniem. Od Nelsona Pineckiego Willing ciągle salwował się ucieczką. W 37 min. Pineckiemu udało się schwycić swego przeciwnika w swój dławiący nelson i przygnieść do dywanu.

Okropne zbrodnie przyniósł nam czas.

Kosa narzędziem zbrodni.

Z **Pleszewa** donoszą:

W Prokopnie (pow. Pleszew) doszło do zaciekłej bójki między Franciszkiem Kosowskim a Józefem Szymczakiem. W przystępie najwyższego zdenerwowania Szymczak ujął za kosę i zadał Kosowskiemu ciężkie rany. Kosowski zmarł krótko potem. Szymczaka ujęto.

Powiesił się na strychu.

Z **Nowego Tomyśla** donoszą:

W Przyłęku w powiecie nowotomyskim powiesił się na strychu swej stodoły 66-letni Johann Dienegott Mader. Powodem tragicznego kroku była długotrwała choroba.

160 zaduszonych gęsi.

Na stacji kolejowej w Kępnie wykolelił się wagon naładowany gęsiami, które były przeznaczone dla handlarza p. Franciszka Zielonki z Kępna. Wykolejony wagon wpadł na inny wagon, przyczem zadusiło się 160 gęsi.

Włamanie do gimnazjum w Ostrzeszowie.

W Ostrzeszowie niewyśledzeni narazie rabusie wtargnęli do gimnazjum miejskiego, skąd skradli skrzypce. Złodzieje usiłowali otworzyć żelazną szafę, lecz im się to nie udało. Tej samej nocy prawdopodobnie też ci sami złodzieje włamali się do kancelarji szkoły powszechnej w Ostrzeszowie i zabrali 21 złotych w gotówce.

Wielki magazyn tytoniowy w Gdyni.

W porcie gdyńskim kończy się obecnie budowa wielkiego 5-cio piętrowego gmachu, w którym mieścić się będzie olbrzymi magazyn państwowego monopolu tytoniowego.

Gmach przeznaczony będzie na magazyn etapowy dla tytoniu importowanego z zagranicy i obliczony jest na 15 tysięcy ton tytoniu rocznie. Magazyn wyposażony będzie w specjalne urządzenia transportowe. Między innemi w gmachu znajdować się będzie wielki korytarz, prowadzący na nadbrzeże i kończący się w odległości 150 metrów od morza; korytarzem tym będzie biegł ruchomy chodnik, na który zrzucany będzie towar wyładowywany ze statków, przenoszony następnie przez chodnik do magazynu.

Koszt budowy gmachu wynosi około 2 i pół miljona złotych; magazyn oddany zostanie do użytku w początkach przyszłego roku.

LUBIEWO. Z życia Sodalicji Marjańskiej. Miejsc. Stow. Sodalicja Marjańska urządziła w sali p. Klóski przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Odegrano sztukę religijną p. t. „Obraz Matki Boskiej" i jedną komedyjkę, które się udały doskonale.

Strzelno.

Osobiste. Dnia 15. bm. obchodzili pp. Fr. Barczakowie srebrne gody małżeńskie.

Dnia 14. bm. pobłogosławiony został związek małżeński p. Juljanny Mrówczyńskiej ze Stodół z p. Kluczewskim gospodarzem z Bronisławia powiat Strzelno.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Najśw. Serca Jezusowego, który stanie przed szpitalem powiatowym, odbędzie się w sobotę o godz. 4 po poł.

Pierwsza komunja św. dla dzieci. W niedzielę, dnia 19. bm. przyjęte zostaną dzieci do pierwszej komunji św. Uroczyste nabożeństwo odbędzie się o godz. 8,30 rano.

Zebranie dla członków i sympatyków ruchu spółdzielczo - spożywczego odbyło się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Podlińskiego. Zagaił zebranie dyrektor p. Fenikowski. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Kowalskiego Szczepana, sekretarzował p. Magdziarz Bernard. Sprawozdanie z obecnego położenia spółdzielni zdał dyr. Fenikowski. Referat na temat „Komu najwięcej zależy na kupowaniu tanim i dobrym" wygłosił p. Świtek. Jako delegatów na walne zebranie wybrano pp.: Poradę Pawła, Kowalskiego Szczepana, Basińskiego.

Wągrowiec.

Nowe Stowarzyszenie. W ub. sobotę odbyło się w starej Strzelnicy p. Zjawińskiego zebranie organizacyjne b. czwartaków Wlkp. Przewodniczył kpt. rez. p. Bartsch z Ochodzy. Prezesem obrano p. Biedrzyńskiego, do zarządu należą pp.: Nowak, Krajewicz, Wrombel Sprutta, Polcyn, Mielcarek, Filipowski i Strzelecki.

Zderzenie samochodu z rowerzystą. W ub. poniedziałek zderzył się rowerzysta p. Lis zamieszkały przy ul. Pocztowej z samochodem p. Laskowskiego z Łekna. Na szczęście tylko rower został uszkodzony.

Z zebrania inwalidów cywilnych. W ub. niedzielę odbyło się zebranie inwalidów cywilnych u p. Grabarza, które zagaił prezes p. Wachowiak, odczytując zarazem porządek obrad. Omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę w sali nowej Strzelnicy p. Rossy odegrało Kółko Miłośników Sceny komedję Desvallieresa „Pożycz mi swej żony". Amatorzy grali dość dobrze.

Inowrocław.

Przed okiem naszej policji rzadko się co ukryje; doświadczyli tego na swej skórze nasi złodzieje, których w tych dniach ujęto za włamanie do Strzelnicy Bractwa Kurkowego. Zabrali oni wówczas zwój kabla telefonicznego długości 165 mtr., wartości 250 zł. Zostali ujęci Klemens W. bez stałego miejsca zamieszkania i Leon K. mieszkaniec tut. miasta. Sprawcy przyznali się, że drzwi do Strzelnicy otworzyli za pomocą wytrycha, kabel wynieśli na Zapadłe i po pocięciu go sprzedali jednemu z miejscowych handlarzy starego żelaza za cenę 17 czy 18 zł.

Tow. Zjednoczonych Przemysłowców odbyło w tych dniach w sali Parku Miejskiego swe zebranie miesięczne, na którem rozprawiano szeroko nad regulaminem funduszu zapomogowego. Na zjazd delegatów Związku, który się odbędzie w Poznaniu dnia 26. bm. wybrano jako przedstawicieli p. prezesa Benedykcińskiego i p. Boćka. Omawiano nast. różne sprawy, dotyczące uczniów, których powinno się zachęcać do gremjalnego wstępowania do Tow. Terminatorów.

Kronika policyjna. Stanisław Hejenchowski zgłosił sprzeniewierzenie 18 zł gotówki przez swego pracownika St. K. Rosenthal, starszy strzelec 59 p. p. w Inowrocławiu, zgłosił, że został najechany przy ul. Św. Ducha przez samochód P. Z. 41399, przyczem uszkodzono mu rower.

—o—

Tajemnicze morderstwo w Kąkolewie.

Z **Nowego Tomyśla** donoszą: W pobliskim Kąkolewie w nocy dokonano ohydnego morderstwa na osobie 63-letniego Henryka Karowskiego. Zwłoki znaleziono na podwórzu domostwa. Morderca i tło morderstwa jest nieznane.

Zbrodnia w pow. koźmińskim.

Z **Koźmina** donoszą: W pobliskiej wiosce w Skokowie wynikła bójka między Józefem Szymczakiem a Wojciechem Pachurką, Magdaleną Szymczakową i Weroniką Pachurkową.

Pachurka podczas bójki wyjął brauning i zabił Szymczaka na miejscu.

Zbrodniarza ujęła policja.

Echa usiłowanego ojcobójstwa w pow. ostrzeszowskim.

W związku z usiłowanem ojcobójstwem popełnionem we wsi Wygoda Plugawska w powiecie ostrzeszowskim okazało się, że tłem zajścia były nieporozumienia majątkowe. Jako sprawcę ujęto Leona Krowickiego (syna), którego wraz z bronią palną odstawiono do więzienia sądowego w Ostrzeszowie. Sędzia śledczy zarządził areszt prewencyjny, gdyż Krowicki zamierzał zbiec do Belgji lub Francji.

—o—

JANIA GÓRA. Osobiste. Miejsc. nauczyciel p. Jan Heinz został przesiedlony do Wielkich Nieszawiec pow. Toruń. Na jego miejsce przybył p. Kohlmeier z Kozielca pow. świeckiego.

ŻNIN. Walne zebranie Kupców Samodzielnych odbyło się w ub. piątek w lokalu p. Kausa. Zagaił zebranie p. Kościelecki, protokół odczytał p. Wilhelm. Członkowie zarządu zdawali swe sprawozdania. Komisja rewizyjna potwierdza wniosek o udzielenie pokwitowania. Zarząd wybrano w nast. składzie pp.: Józef Bukowski — prezes, T. Kościelecki — zast. prezesa, Wilhelm — sekretarz, Kopczyński J. skarbnik, ławnicy: Czabański i Jurkiewicz. Omawiano ważne zagadnienia, odnoszące się do podatków, popierania wyrobów krajowych, obchodu 25-lecia istnienia, zmianę lokalu posiedzeń i inne. Najważniejszą kwestją była sprawa założenia spółdzielni budowl. i zaprowadzenia nocnej obsługi telef. w Żninie.

JACHOWNIKI. W ub. niedzielę Tow. Powstańców i Wojaków urządziło rocznicę istnienia Towarzystwa, połączoną z przedstawieniem i zabawą taneczną. Uroczystość odbyła się w sali p. St. Kujawy. Akademję zagaił prezes p. Kazimierz Różek, który poprosił sekretarza Obwodu p. Wł. Kolaszewskiego do wygłoszenia przemówienia. Odczyt p. t. „Podłoże powstania wielkopolskiego" wygłosił p. Rychłowski. Po odegraniu arcywesołej komedyjki odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Wiadomości z Gniezna.

Apel okręgu III. Tow. Powstańców i Wojaków zgromadził w Gnieźnie przeszło 200 uczestników z nast. miejscowości: Czerniejewo, Gniezno, Kiszkowo, Kłecko, Kowalewo, Mieleszyn, Niechanowo, Powidz, Witkowo i Zdziechowo. Po mszy św. w kościele OO. Franciszkanów odbył się apel, który odebrał płk. Thiel z Poznania w towarzystwie płk. Kawińskiego i płk. Kluczyńskiego, nast. defilada i wspólny obiad. Po południu odbyły się zawody sportowe i strzelanie o puhar i o ryngraf. Zwyciężył zespół Mieleszyna przed Powidzem i Czerniejewem, zaś w strzelaniu o ryngraf zespół Kowalewo przed Witkowem i Zdziechową. Rozdanie nagród dokonał p. płk. Kluczyński.

Pod kołami samochodu znalazł się na ulicy Św. Krzyskiej 4-letni Stanisław Pieprzycki, który w towarzystwie rówieśników bawił się na ulicy. Chłopiec odniósł obrażenia na głowie, jednakże nie groźne.

Zebranie organizacyjne b. czwartaków odbyło się pod przewodnictwem p. M. Kujawskiego. Przemówienia zasadnicze wygłosili pp.: kpt. Bartsch z Ochodzy i por. Ciepielowski z 58 p. p., poczem zebrani uchwalili jednogłośnie założenie Koła prowincjonalnego w Gnieźnie. Do zarządu Koła weszli pp.: M. Kujawski jako prezes, Kropidłowski wiceprezes, Fredyk sekretarz i Górski skarbnik. Na członków Koła zapisało się 100 osób. Konstytucyjne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 14 w hotelu Europejskim.

Ku uczczeniu 25-rocznicy walk o szkołę polską odbyła się akademja przy tłumnym udziale obywatelstwa. Na program akademji złożyły się deklamacje dzieci szkolnych, śpiew chóru gimnazjalnego, referat, wygłoszony przez prof. Szałkowskiego, obraz dramatyczny p. t. „Koło Młodych Polek" i wspólny śpiew „Boże coś Polskę".

Pożar w fabryce Herkules. W fabryce maszyn stolarskich i tartacznych, oraz odlewni żelaza Herkules przy ul. Witkowskiej 6 wybuchł w oddziale stolarskim pożar, który ugaszono dopiero przy pomocy zawezwanej straży pożarnej. Straty wynoszą około 80.000 zł. Pastwą płomieni padł dział stolarski, oraz różne maszyny. Przyczyny pożaru dotąd ustalić nie zdołano.

Utworzenie Komisji doradczej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu dnia 6 października rb. zakomunikował, iż na skutek życzeń, wysuniętych przez związki pracownicze i Izbę Przemysłowo-Handlową w Bydgoszczy Komisarz Rządowy Zakładu powołał do życia Komisję doradczą, składającą się z 3-ch pracodawców, zatrudniających pracowników umysłowych, ubezpieczonych w zakładzie, 3-ch pracowników umysłwych oraz 3-ch przedstawicieli świata naukowego, ekonomicznego wzgl. znawców ubezpieczeń społecznych. Członkami Komisji z ramienia pracodawców zostali mianowani: pp. Władysław Namysłowski, dyrektor fabryki wapna i cementu w Piechcinie, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy; Leon Szczepanowski, dyrektor fabryki rowerów „Inventia" T. A. w Poznaniu, i Józef Szyman, pułkownik rezerwy i ziemianin w Karolewie poczta Kotomierz. Zastępcami tychże zostali mianowani: pp. inżynier Alfred Dziedziul, właśc. cegielni w Chełmnie i Franciszek Karłowski, ziemianin z Podstolic, poczta Środa; trzeciego zastępcę zamianuje Komisja Zakładu później. Z ramienia ubezpieczonych mianowano członkami Komisji: pp. Artura Wendego, urzędnika Cukrowni w Szamotułach, Jana Jabłkowskiego, urzędnika Banku Cukrownictwa w Poznaniu i dr. Niesiołowskiego, redaktora „Nowego Kurjera" w Poznaniu; a jako zastępców: pp. Tadeusza Piotrowskiego, syndyka Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu i p. Kazimierza Szymańskiego, magistra farmacji w Poznaniu. Trzeci zastępca zostanie zamianowany później. Z ramienia świata naukowego i znawców ubezpieczeń społecznych mianowano członkami Komisji: pp. profesorów Uniwersytetu Poznańskiego dr. Edwarda Taylora i dr. Stefana Zaleskiego, oraz Karola Barańskiego, dyrektora Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu. Zastępców zamianuje Komisarz Rządowy później.

—o—

Ugotowane dziecko...

Z **Kartuz** donoszą: W Kujatach 2-letni syn rolnika Władysława Miszkowskiego, Kazimierz, bawiąc się w kuchni, upadł na garnek z gorącą wodą i został tak silnie poparzony, że po kilku godzinach zmarł w strasznych męczarniach.

Drugi akt krwawego zajścia w Garbach.

Z **Poznania** donoszą: Przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Poznaniu rozegrał się drugi i ostatni akt krwawego zajścia w Garbach, które pociągnęło za sobą śmierć gospodarza Schwankego. Sprawa przedstawia się nast.: W chwili, gdy gospodarz Schwanke przechodził po sutej libacji wraz ze swymi towarzyszami Józefem i Stefanem Skrzypczakami oraz niej. Korczem obok zagrody gospodarza Pawełowskiego, zadrwili 4 młodzi Pawełowscy z podchmielonych, prowokując ich swem zachowaniem się do wtargnięcia na podwórze zagrody. Zwabiony krzykami oraz ujadaniem psów, które młodzi Pawełowscy poszczuli na intruzów, wyszedł z domu ojciec Piotr Pawełowski z bronią w ręku, wzywając pijanych do wycofania się z podwórza... Widząc groźną postawę Pawełowskiego, wycofali się wszyscy z zagrody na drogę.

Dopiero wtedy padł strzał, skierowany w stronę Schwankego przez Pawełowskiego.

Ranny runął na ziemię, zalewając się krwią. Mimo pomocy lekarskiej zmarł jednak w szpitalu wskutek zakażenia krwi.

Sąd wychodząc z założenia, że Pawełowski nie miał już wcale powodu strzelać do pijanych, wymierzył mu za spowodowanie śmierci Schwankego karę 2 lat więzienia.

Z Komierowa.

Uroczystości odpustowe. Od kilku lat, dzięki życzliwości J. E. Ks. Biskupa Dra Okoniewskiego, odbywa się w Komierowie doroczny odpust św. Michała Archanioła. Może nie wszystkim wiadomo, że w Komierowie mieszka najstarszy ród Pomorza i Krajny; przodkowie od XI-ego wieku bronili granic polskich zza warownych murów zamku obronnego w Komierowie, przed napadami pogańskich sąsiadów. Do dziś widać 4 stare szańce z wieków zamierzchłych; na jednym z owych szańców stoi okazały Zamek pp. szambelanostwa Komierowskich, na drugim szańcu wznosi się świątynia, zbudowana poraz pierwszy po śmierci walecznej ś. p. Michała z Komierowa z XIII. wieku.

Kościół w Komierowie jest niezbyt obszerny, ale za to utrzymany w najwzorowszym porządku: odnowiony należycie, posadzka wyłożona rozłożystemi kobiercami, wobec czego w zimie nikomu nie jest zimno w nogi; po ścianach widać różne pamiątkowe tablice i napisy po dawnych właścicielach dóbr komierowskich; na dzień odpustowy szczególnie pięknie był ozdobiony kościół w zieleń i w niezliczoną ilość prześlicznych chryzantemów i dalji.

Odpust św. Michała obchodzi się coraz uroczyściej; mianowicie latoś więcej było i nabożeństw i więcej uczestników. Już w sobotę po poł. o 6-tej odprawił ks. administrator Wałdoch z Wałdowa uroczyste nieszpory z wystawieniem Przen. Sakramentu i odmówił różaniec; potem i podczas tego nabożeństwa bardzo wielu wiernych przystąpiło do Spowiedzi św., gdyż było obecnych już w sobotę 4 kapłanów.

W niedzielę, 5 bm. odprawiono trzy Msze św., o 8-ej, 9-ej i sumę o 11-tej. Niezliczona ilość wiernych przystępowała do Komunji św. już od 8 rano. Dobry i budujący przykład dali pp. Komierowscy wraz z zacną bardzo matką, panią Marją z hr. Kurnatowskich Komierowską, przyjmując także Sakramenta św. przed sumą. Sumę celebrował ks. wikarjusz Klin z Torunia; podczas procesji z Przen. Sakramentem prowadził ks. celebransa pod rękę właściciel p. K. Kazanie odpustowe wygłosił złotousty ks. Zieliński, proboszcz z Szubina; wspomniał o początkach świątyni i jej znaczeniu na granicznych rubieżach Rzeczypospolitej za dawnych czasów i za czasów obecnych. Podczas nabożeństw i podczas popołudniowych nieszporów w niedzielę śpiewał chór, złożony z miejsc. panien, pod wytrawnem kierownictwem Siostry Nonusi. Szczególnie podobał się śpiew o św. Michale.

Uczestników wielu się zebrało na ten odpust, nawet z stron dalszych. Z kół duchowieństwa byli obecni: ks. dziekan Wilmowski z Więcborka, ks. prob. Nagórski z Gostyczyna, ks. patron Dąbrowski, ks. prob. Wencki z Wielowicza i t. d. Między uczestnikami odpustowymi zauważono m. in. ks. Bielską, pp. szamb. Prądzyńskich z Skarpy, p. barona Lerchenfelda z Żychc, p. starostę Ornassa z Sępólna, p. dra Jana Łukowicza z Chojnic i t. d.

Gości podejmowali u siebie nadzwyczaj gościnnie pp. szambelanostwo K.; i tu na krańcach Rzeczypospolitej powszechnie ubolewano nad rozbiciem jednolitego frontu polskiego przy wyborach nadchodzących; fakt ten także warto zapisać do „księgi zasług narodowych“ winnych rozbijaczy!!!

Zaznaczyć warto także, iż z 54 rodzin, mieszkających w majątkach tut.: Komierowie i Komierówku, abonuje 53 rodziny „Przewodnika Katol.“ poza innemi czasopismami; zasługa to Siostry Nonusi i pani Szambelanowej Komierowskiej, która tak pojmuje hasło papieskie o Akcji Katolickiej. **Obecny.**

Chełmno.

Uruchomienie łazienek szkolnych. Z dn. 1 bm. uruchomione są łazienki szkolne w szkole chłopców przy ul. Szkolnej nr. 8. Z łazienek tych korzystać może także publiczność i to: panie w poniedziałki, środy i piątki, panowie we wtorki, czwartki i soboty, w godzinach popołudniowych od 15-tej do 20-tej.

Wykład prof. p. Puzylewicza. Dn. 10 bm. odbył się w auli szkoły powszechnej wykład prof. p. Puzylewicza o Chinach.

Chojnice.

Z Rady Miejskiej. Na wtorkowem posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano sekretarzem p. Oszwaldowskiego. Do Rady Opiekuńczej gimnazjum żeńskiego powołano pp.: Oszwaldowskiego i Wykę, zaś z ramienia rodziców dyr. Dolatowską i p. Cmeję. Zatwierdzono umowę z firmą Pombacon co do uboju nierogacizny w tut. rzeźni miejskiej. W dalszym ciągu omawiano sprawę bezrobocia. W miesiącu sierpniu wydano 8.000 zł, a we wrześniu 5.000 zł. W końcu uchwaliła Rada Miejska nie podwyższać podatku gruntowego oraz dodatku komunalnego od państwowego podatku. Zawieszono również pobieranie podatków od przedmiotów zbytku i od prawa polowania.

Wysokie odwiedziny. W mieście naszem bawił konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Pile p. Szwarcenberg-Czerny. Był on gościem starosty dr. Zaleskiego.

Groźne pożary niszczą w dalszym ciągu mienie ludzkie.

Klęska pożarów nie ustaje. Ostatnio donoszą **z powiatu sępoleńskiego** o trzech groźnych pożarach. I tak w ub. niedzielę około godzinie 19, wybuchł groźny pożar w **Małem Lutowie w powiecie sępoleńskim.** Ogień powstał w szopie napełnionej sianem u kowala Borzyka, następnie przerzucił się z szopy na dom gminny, który doszczętnie spłonął. Ogień przerzucił się w końcu na dom mieszkalny gospodarza Wiesego, który również doszczętnie spłonął. Dzięki wytężonej akcji ratunkowej, pożar zlokalizowano. Ogień powstał przez nieostrożność kowala Borzyka, który wszedł z lampą na poddasze i spowodował pożar.

W Małej Cerkwicy spaliły się zabudowania gospodarza Wendy. Na gospodarstwie tem mieszkał pewien deputatnik wraz z żoną i synem umysłowo chorym. Ów umysłowo chory spowodował ogień w stodole i został natychmiast przez policję aresztowany. Ofiarą płomieni padła stodoła, chlew i dom mieszkalny, wszelki martwy inwentarz, 2 konie, 2 krowy, 1 świnia i wielka ilość drobiu. Wenda ubezpieczony jest na 30.000 zł.

Trzeci pożar powstał tego samego dnia **w Płoniczu,** u gospodarza Gapy. Tu ogień strawił stodołę i chlew oraz wszelki martwy i żywy inwentarz. Gapa był bardzo nisko ubezpieczony. Straty materjalne wielkie.

Z Gniezna donoszą: z niewiadomej przyczyny spłonął stóg mieszanki gospodarza p. Bronisława Osińskiego w Szczytnikach Duchownych. Stóg, który zawierał 8 wozów mieszanki, wartości 560 zł, stał w polu 600 m. za wsią, w pobliżu toru kolejowego Gniezno — Mogilno. Stóg ubezpieczony był w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem na 1200 zł.

Z Kościerzyny donoszą: W zabudowaniu p. Pawłowskiego Franciszka, mieszkającego na wybudowaniu kościerskiem, z nieustalonych dotychczas przyczyn powstał pożar, którego pastwą padła stodoła i szałas. Pożar objął odrazu całe zabudowanie z wszystkich prawie stron tak że o ratunku prawie nie było mowy. Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna z Kościerzyny i Nowejwsi. Mimo usilnych zabiegów nic nie zdołano uratować.

W Łęce Wielkiej (pow. Śmigiel) w domu Józefa Banacha wybuchł pożar. Spalił się dach. Policja stwierdziła, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina oraz z powodu znajdujących się na strychu materjałów łatwopalnych.

W Nieszawce pow. toruńskiego spalił się stóg słomy pszennej około 200 ctr., wartości 600 zł, na szkodę Duwe Henryka w Wielkiej Nieszawce pow. toruński. Stóg ubezpieczony był w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

W Smolnikach Powidzkich pow. Gniezno spłonął ostatnio stóg żyta, własność Jadwigi Szóstakowej, zawierający 19 wozów żyta, wartości 800 zł. Stóg ubezpieczony był na 1000 zł.

Z Chojnic donoszą: W oberży należącej do wdowy Mrozek-Gliszczyńskiej w Łągu wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, chlew, krowę i 15 kur. Zachodzi tu wypadek podpalenia.

W Kosobudach, w stajniach oberżysty Trzebiatowskiego powstał pożar; spłonęła również przyległa stodoła, napełniona żniwem. Spalił się również martwy inwentarz. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Z Trzemeszna donoszą: Zaledwie ukazały się w jednej ze szkół Trzemeszna pierwsze języki płomieni, zwiastujące pożar, a już w kilka chwil później zjawiła się błyskawicznie straż pożarna, gasząc ogień w zarodku. Należy się zatem strażakom uznanie za niezwykłą gorliwość oraz sprawność.

Z Nakła donoszą: Z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach p. Lehmana przy ul. Pocztowej. Spaliła się przybudówka w podwórzu domu. Akcję ratunkową utrudniało mgliste powietrze, które dym przydusiło do ziemi i tylko dzięki energicznej akcji całej straży udało się kilka metrów stojącą dalej fabrykę mebli uratować. **W Karnówku u p. Speka** spaliła się stodoła napełniona zbożem. Straty bardzo znaczne.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, 17 bm. arcywesoła komedja polska **„Wicek i Wacek“** Przybylskiego, ostatni raz na przedstawieniu wieczorowem.

W sobotę, dn. 18 bm. o godz. 5 po poł. nowe **„Bajki“** dla dzieci, z ostatn. wyst. Ninki Wilińskiej, udającej się do Warszawy, celem nagrania wielkiego filmu. W programie **„Tajemniczy gość“, „Konik polny i mrówka“,** tańce i piosenki oraz konkurs deklamacji z rozlosowaniem 3 nagród.

W sobotę wieczorem drugi raz operetka **„Księżna Chicago“.**

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej, po cenach zniżonych pierwszy i jedyny raz **„Wicek i Wacek“,** a wieczorem trzeci raz **„Księżna Chicago“.**

—o—

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, które się odbyło dn. 15 bm. wybrano p. Jarockiego Ignacego do komisji dla spraw bezrobocia, radnego Przybyszewskiego do deputacji budowlanej. Rada Miejska uchwaliła regulamin o należnościach za podróże służbowe, regulamin czasowy szpitala miejskiego i pogotowia sanitarnego. Regulamin szpitala obowiązywać będzie do czasu wyjścia rozporządzenia wykonawczego Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z brakiem wody w niektórych częściach miasta Magistrat zamierza wybudować kilka studni, kosztem 270 tys. zł. Sumę tę proponuje pokryć z nadwyżek osiągniętych z zamierzonej podwyżki opłat za wodę. Sprawę podwyżki za wodę przekazano komisji. Rezygnację p. Cielucha Jana ze stanowiska wiceprezydenta przyjęto do wiadomości. Sprawę podziału miasta na obwody kominiarskie załatwiono w tym sensie, że miasto podzielono na pięć obwodów. Po załatwieniu szeregu spraw radny Antczak odczytał pismo p. wojewody, dotyczące budżetu na r. 1930/31. Budżet ten został zatwierdzony przez p. wojewodę z zastrzeżeniami.

Na urządzanie reklam konieczne jest zezwolenie Magistratu. Magistrat m. Torunia przypomina zainteresowanym, że na urządzenie reklam wszelkiego rodzaju (szafek, tablic, napisów i t. p.) w myśl § 32 Przep. Pol. Budowl. na m. Toruń z dnia 1. 3. 1916 r. i art. 338 Ustawy Budowlanej z dnia 16. 2. 1928 r. konieczne jest zezwolenie Magistratu. Zwraca się uwagę, że niezastosowanie się do powyższego podlega karze pieniężnej.

Wyścigi kolarskie. Dn. 19 bm. na trasie Toruń — Chełmża — Kowalewo — Toruń odbędzie się doroczny wyścig kolarski W. A. K. S. „Gryf“, o nagrody przechodnie. Zapisy przyjmuje kap. Brózda, 8 baon sanitarny, od godz. 9 do 14 i p. Kince, ul. Bydgoska 31.

Konkurs hippiczny toruńskiego „Sokoła“ konnego w Toruniu. Dn. 19 bm. odbędą się w Toruniu konkursy hippiczne „Sokoła“ konnego, w których udział wezmą druhowie miast: Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i wielu inn. Po zawodach dancing towarzyski.

Tczew.

Teatr Regjonalny Skarżyńskiego wystawieniem sztuki „Wesele w Sandomierskiem“ zasłużył sobie na pochwałę. Wykonawcy ról — doskonali w każdym calu. Sala, na obydwóch przedstawieniach była zapełniona po brzegi.

Zawody „Sokoła“ Okręgu VII. w Tczewie. W niedzielę, dn. 19 bm. odbędą się w Tczewie na boisku przed Szkołą Morską zawody lekkoatletyczne „Sokoła“ Okręgu VII. Program następujący: Klasa I. 10-ciobój lekkoatletyczny: bieg 100 mtr., bieg 200 mtr., bieg 800 mtr., skok w dal, skok w zwyż, trójskok, rzut oszczepem, rzut dyskiem, pchnęcie kulą, bieg przez płotki 110 mtr. Klasa II. (oddzielnie dla przedpoborowych i oddzielnie dla rezerwistów): Bieg 100 mtr., skok w zwyż, rzut dyskiem, pchnięcie kulą. Dla pań od lat 16 w zwyż: Bieg 100 mtr., skok w dal, pchnięcie kulą i t. d.

Za jednolitym polskim frontem wyborczym. Odbyło się tu zebranie dyskusyjne przedstawicieli organizacyj społecznych oraz urzędników państw. i samorządowych, celem omówienia możliwości stworzenia jednej wspólnej listy wyborczej. Wyłoniono komitet w osobach pp.: Prabuckiego, Hempla, Męczyńskiego, Drejskiego i Piosika. Po dwugodzinnej dyskusji, wszyscy zebrani, powołując się na stałe ataki wroga naszego na granice zachodnie, które nasze społeczeństwo zmuszają do wzmożonej czujności, uchwalili jednomyślnie rezolucję za połączeniem się stronnictw.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny

Dnia 18. bm. sobota — **„Czwarta z prawej“** premjera.

Dnia 19. bm. niedziela o godz. 4 po poł. — **„Nad polskiem morzem“.**

Dnia 19. bm. niedziela o godz. 8 wiecz. — **„Baron Kimmel“.**

PELPLIN. Wesele Sandomierskie. W dn. 12 bm. w niedzielę odegrał zespół Teatru Regjonalnego p.p. Skarżyńskich „Wesele Sandomierskie“ w sali p. Szpręgi. Niech żałują ci, co nie byli na przedstawieniu. Na scenie było rojno i gwarno, jak w Dzikowie w ziemi sandomierskiej.

Z Tow. Naukowego w Toruniu.

Posiedzenie Wydziału Historyczno-Archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu odbędzie się w poniedziałek dn. 20 bm. o godz. 18, w gmachu „Muzeum“, ul. Wysoka 12.

Porządek dzienny:

1. Referat P. G. Chmarzyńskiego: O najnowszych pracach konserwatorskich na terenie Pomorza.
2. Referaty ks. A. Mańkowskiego: a) Chorągwie żałobne jako epitafja w kościołach pomorskich. b) O bibljotece pokapucyńskiejw Rywałdzie.
3. Wolne wnioski.

Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

Napad bandycki w pobliżu Nowego.

Z Nowego donoszą: Dn. 14 bm. został napadnięty na drodze publicznej pomiędzy Nowem a Wielkim Komorskiem w Pastwiskach, jadący furmanką Michalewicz Józef z Wielkiego Komorska w pow. świeckim, przez ośmiu nieznanych osobników, którzy oddali do niego 10 strzałów rewolwerowych, raniąc go w lewą dłoń. Równocześnie został raniony koń napadniętego. Michalewicz oddał w obronie własnej 5 strzałów z rewolweru i według jego twierdzenia jednego z napastników ranił. Napastnicy zbiegli nierozpoznani.

Płace za tegoroczne akordowe wybieranie okopowizn.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza, powołana przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydała w dn. 19 wrześnie br. nast. orzeczenie:

Wynagrodzenie przy tegorocznych akordowych wykopkach buraków cukrowych, biorąc w każdym wypadku w rachubę cały szlak, wynosi:

1)	przy sprzęcie	do	100 ctr. netto z morgi	15 zł
2)	„	„	150 „ „ „	16 „
3)	„	„ ponad	150 „ „ „	18 „

przyczem deputatu się nie potrąca.

1)	przy sprzęcie	do	100 ctr. netto z morgi	18 zł
2)	„	„	150 „ „ „	18 „
3)	„	„ ponad	150 „ „ „	21 „

Od wyradlonych buraków płaci się w każdej kategorji 10% mniej od wyżej wymienionych norm.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: † Florentyny b., Marji Alak.
Jutro: Łukasza ewang., Tryfonji.
Wschód słońca: godz. 6,30.
Zachód słońca: godz. 17.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 13 bm. do poniedziałku 20 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.
2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 74.

——o——

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

——::——

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek 17 bm. o godz. 8-ej ostatnia okazja ujrzenia znakomitej operetki p. t. **„Sztygar"** w świetnej obsadzie najlepszych sił zespołu artystycznego. W przyszłym tygodniu z powodu wielce absorbujących generalnych prób muzycznych przedstawienia operetkowe zawieszone i repertuar wypełnią wyłącznie utwory dramatyczne.

Nowa niezwykła premjera.

W sobotę ujrzy światło kinkietów zachwycające arcydzieło dramatyczne francuskich autorów R. De Flersa i A. De Caillavet'a p. t. **Papa"**. Akcja pieni się od humoru, cała sztuka jest szalenie miła, serdecznie wzruszające sceny przeplata swoisty francuski (gallicki) humor. Fenomenalną rolę tytułową hr. De Larsac kreować będzie dyrektor Władysław Stoma, którego poważne sukcesy artystyczne na pierwszych scenach polskich (Teatr Narodowy oraz Teatr Polski w Warszawie) przy tej okazji należałoby przypomnieć. Po świetnym majorze w „Damach i huzarach" ujrzymy dyrektora Stomę w nowej wspaniałej roli. Georginę Coursan grać będzie utalentowana artystka Janina Martini, jej partnerem będzie Michał Koczyrkiewicz (syn naturalny hrabiego), dalszą obsadę stanowią pp. Brenoczy, Kopijowska, Maassówna, Żelichowska, Cybulski, Dowmunt, Klejer, Lochman i Urbanowicz. Na tym różnorodnym tle oglądamy szlachetną sylwetkę księdza Jocasse w interpretacji ulubieńca publiczności Mieczysława Dowmunta. Reżyserja Kazimierza Koreckiego. Dekoracje Feliksa Krassowskiego.

Na sobotnią premjerę otwiera się nowo restaurowane i odświeżone Foyer Teatru — odświeżone zostały również korytarze parterowe.

Popołudniówka niedzielna.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 4-tej operetka **„Sztygar"** po cenach zniżonych.

——o——

Na marginesie.

Często występowaliśmy przeciw różnym patrjotycznym obchodom, wiecom i tym podobnym manifestacjom, które kosztują dużo czasu i pieniędzy, a pożytku z nich niema żadnego. Natomiast gdy była racja, aby publicznie podnieść głos protestu, milczeliśmy często jakby zakłopotani i nastraszeni.

Przykładem tego nasz stosunek do niemieckiego sąsiada, który nas ustawicznie i najrozmaitszą bronią atakuje. Do niedawna jeszcze ograniczaliśmy się tylko do rejestracji tych ataków, choć głośna i męska odpowiedź była tu bardzo potrzebną. Bo gdy jedna strona jest w ciągłej ofenzywie, w ustawicznym ataku, a druga czeka cierpliwie i miekiedy skarży się tylko na nieprzyzwoite postępowanie swego sąsiada, to ta strona napastliwa już wygrywa. Prowadząc inicjatywę, ogarnia przyszłe pole walki.

Bierna dotychczas metoda obrony naszej zmieniła się od czasu wystąpienia Treviranusa i zwycięstwa Hitlerowców. Zrozumieliśmy nareszcie, że parcie niemieckie na korytarz nie jest sztucznym wynikiem nieodpowiedzialnej propagandy nacjonalistycznej, lecz jest programem. Odezwanie się ministra, że korytarz musi być zniesiony, bo ku temu dążyć będzie wola i energja narodu niemieckiego, nie jest frazesem agitacyjnym jakiegoś nieodpowiedzialnego hakatysty, ale oficjalnem wyzwaniem do walki. Na to trzeba odpowiedzieć głośnem: wara!

To też sposób, w jaki zareagowaliśmy na wystąpienie Treviranusa, stanowi pewien przełom w naszej dotychczasowej taktyce. Bo po raz pierwszy oprócz czysto obronnych oświadczeń staliśmy się i stroną atakującą. Stwierdziliśmy, że plebiscyt został przeprowadzony w warunkach, urągających wszelkiemu objektywnemu wypowiedzeniu się ludności. I dlatego Powiśle, Warmja i Mazury „łączą się najściślej z Pomorzem".

Taka odpowiedź była wskazaną, a może być i skuteczną. Powinniśmy od defenzywy przejść do ataku. Der Hieb ist die beste Parade. Bo też w imię czego zatajać prawdę, gdy najzuchwalsze uroszczenia niemieckie są dozwolone i tolerowane? Dlaczego obawiać się zarzutu imperjalizmu, skoro bezwstydny imperjalizm niemiecki jest w oczach Europy bezkarny, a nawet popłatny?

Czysto obronna pozycja Polski wobec Niemiec powinna być zarzucona, przedewszystkiem dlatego, ponieważ taktyka taka okazuje się błędną. Wygląda na słabość. Rozzuchwala i prowokuje dalsze ataki, które ostatecznie opinję Europy mogą przeciągnąć na stronę atakującego. A iść przeciw tej opinji i przeciw Niemcom w bieli ucìśnionej cnoty i z gałązką oliwną pokoju — to jest kampanja z góry przesądzona na naszą niekorzyść.

Zebranie przedwyborcze Kobiet

głosujących na listę nr. 19 „KATOLICKIEGO BLOKU LUDOWEGO"

odbędzie się

w niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 4-tej po południu w lokalu p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Przemawiać będzie żona znanego poety

p. Marja Boruniowa.

Wszystkie Kobiety — Polki, zwolenniczki „Katolickiego Bloku Ludowego" zaprasza serdecznie

Komitet Wyborczy Ch. D. Bielawki

Robotnicy katoliccy pojadą do Rzymu.

Z posiedzenia Zw. Tow. Polsko-Katolickich Robotników.

We wtorek, dnia 14. bm. odbyło się w Domu Katolickim zwyczajne zebranie Związku Towarzystw polsko-katolickich robotników z okręgu bydgoskiego, na którem prezes okręgowy p. Jan Cywiński zdał obszerne sprawozdanie ze zjazdu prezesów, odbytego 5. bm. w Poznaniu. Na zjeździe tym omawiano kilka niezwykle doniosłych spraw a m. in. sprawę 14-dniowego kursu oświatowego, rozpoczynającego się 15. I. 1931 r., sprawę obchodu czterdziestolecia encykliki „Rerum Novarum" i sprawę związkowej kasy pogrzebowej.

40-tą rocznicę encykliki „Rerum Novarum" obchodzić będzie cały katolicki świat robotniczy niezwykle uroczyście. Robotnicy francuscy rzucili projekt zwołania na dzień 14 i 15 maja przyszłego roku wielkiego wszechświatowego zjazdu robtników katolickich do Rzymu. Sprawą tą zainteresował się niezwykle serdecznie ks. Prymas Hlond, który gorąco zaleca udział także polskich robotników i na koszt tej pielgrzymki złożył już poważną kwotę. Kończąc obszerny referat na ten temat, zachęcił p. prezes Cywiński poszczególne towarzystwa, aby sprawę powyższą już teraz omówiły i dołożyły starań, by wśród delegacji polskiej nie zabrakło reprezentacji bydgoskich robotników katolickich.

Niezależnie od tego uczci polski świat robotniczy rocznicę encykliki „Rerum Novarum" wielkim zjazdem przedstawicieli wszystkich organizacyj katolickich robotników (społecznych i kulturalno-oświatowych) w przyszłoroczne święto i Piotra i Pawła w Częstochowie. Owocem tego zjazdu winno być ujednolicenie ruchu chrześcijańskiego w Polsce. Ze względu na wagę tego zagadnienia dla katolickiego ruchu w Polsce wogóle a dla ruchu robotniczego w szczególności — podkreślił słusznie referent — żywe zainteresowanie się i tym zjazdem i przygotowanie w nim udziału bydgoskich towarzystw i związków jest jak najbardziej wskazane.

Obecni przyjęli sprawozdanie swego prezesa do wiadomości. Po krótkiej dyskusji i krótkiej wymianie zdań, dotyczącej spraw organizacyjnych okręgu, solwował prezes okręgowy p. Cywiński posiedzenie pochwaleniem Pana Boga.
cbi.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Ćwiczenia najmłodszego oddziału młodzieży „Sokoła" Żeńskiego odbędą się dziś w piątek dnia 17 bm. o godz. 5—7 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

Liczny udział pożądany.

——x——

— **Wszyscy jak jeden** stanęli urzędnicy i funkcjonarjusze tut. więzienia karno-śledczego i założyli „Koło Floty Narodowej" o-raz „Koło L. O. P. P." w dniu 11-go października br. Dotychczas urzędnicy więzienni byli już od 2-ch lat czynnymi członkami i propagatorami idei Floty Narodowej oraz L. O. P. P. w Miejskim Komitecie na miasto Bydgoszcz, obecnie otworzono własne Koło z następującym zarządem: pp. prezes — Ludwik Makuch, naczelnik więzienia, wiceprezes — Bernard Wieczorek, pomocnik naczelnika, sekretarz — Franciszek Pozorski, dozorca więzienny, skarbnik — Władysław Wieczorek, rejestrator.

— **Sprostowanie.** W sprawozdaniu o przebiegu uroczystości z okazji 20-lecia Towarzystwa Pomocników Fryzjerskich zakradł się błąd, a mianowicie: **dyplom zasługi otrzymał Stanisław Klemke**, a nie jak mylnie podano Stan. Kempke, co niniejszem prostujemy.

— **Jarmark tylko na konie** odbędzie się we wtorek dnia 21 października br. o godz. 8-mej począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Z powodu panowania pryszczycy spęd zwierząt racicowych, a więc bydła rogatego, owiec, kóz i świń wzbroniony.

Zdradliwe niewiasty skradły mu gotówkę.

Pan R. W. błądząc przy świetle księżyca po parku Kazimierza Wielkiego, spostrzegł dwie siedzące na ławce damulki, które zasyłały mu tak czułe i zachęcające spojrzenia, że odważył się zbliżyć do nich i poprosić o pozwolenie zajęcia obok nich na ławce miejsca. Damulki nie były nie przystępne, ale i owszem, zaprosiły nawet p. W. do środka, między siebie. Potoczyła się wesoła rozmowa, śmiechy, dowcipy, no i tak dalej, aż wreszcie nadeszła godzina opuszczenia parku i p. W. pełen humoru, pożegnawszy się z „damulkami", udał się do domu.

Po drodze wstąpił jeszcze do jednej z restauracji na szklankę piwa; ale gdy przyszło do płacenia, z przerażeniem spostrzegł brak w kieszeni portfelu, z zawartością 300 zł. Odrazu przyszły mu na myśl wesołe „damulki", zerwał się więc i pobiegł szybko w stronę pl. Wolności, szukać zdradzieckich niewiast, ale nigdzie ich już nie napotkał.

——o——

— **Ofiary.** Sędzia polub. p. Gierszewski złożył: zł 10,— na zakup nut dla kościoła św. Trójcy; zł 10,— na zakup nut dla kościoła na Czyżkówku; zł 10,— na zakup nut dla kościoła na Szwederowie; zł 10,— na założenie nowego cmentarza na Czyżkówku; zł 10,— na zakład S.S. Elżbietanek na Okolu.

Kółko Rolnicze Jachcice złożyło zł 10,— na Tow. Czytelni Ludowych.

— **Towarzystwo gimn. „Sokół" Bydgoszcz V (Okole - Wilczak)** urządza w sobotę, dnia 18 października br. w sali p. Kleinerta przy ulicy Wrocławskiej (4-ta śluza) **wielką zabawę jesienną**, połączoną z zamknięciem sezonu sportowego, na którą uprzejmie zaprasza się obywatelstwo tut. jak również bratnie gniazda. Program bardzo urozmaicony. Początek o godz. 7 wiecz. Przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra sokola.
26756) **Zarząd.**

— **Czyje chusteczki?** W wydziale śledczym policji państwowej, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 73, znajdują się chusteczki do nosa, z monogramem „B. W.", „D. R." i „A. Z.". Poszkodowani mogą się zgłaszać w celu rozpoznania swej własności.

— **Włamanie do składnicy drogeryjnej.** W nocy z 11 na 12 bm. do składnicy drogeryjnej A. B. Lewandowskiego przy ul. Długiej, włamało się trzech złodziei, którzy jednak zostali przez stróżów nocnych przychwyceni i oddani w ręce policji.

— **Ujęcie niebezpiecznego kieszonkowca.** Dnia 13. bm. policja ujęła na placu Piastowskim podczas targu, znanego policji kieszonkowca, 31-letniego Leona Paruszewskiego, który przybył z Warszawy do Bydgoszczy na gościnne występy. Podczas rewizji znaleziono przy nim specjalny nóż, przeznaczony do wycinania kieszeni. Ptaszka osadzono w aresztach.

— **Kradzież 2100 zł.** Dnia 8 bm., p. Stanisławowi Koralewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Mokrej 3, w sposób bardzo zagadkowy, skradł jakiś nieznany złodziej 2.100 zł z szufladty zamkniętej szafy, znajdującej się w mieszkaniu.



Z zamknięcia sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy — 12. 10. 1930 roku.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Skradziono gotówkę z szuflady biurka.** W biurze p. Alojzego Malczewskiego, przy ulicy Gdańskiej 36, skradł dnia 11 bm. jakiś nieznany złodziej w zagadkowy sposób kilkadziesiąt złotych gotówki z szuflady biurka.

— **Kradzież trzech płacht.** Dnia 11 bm. z wozowni firmy Rudolf Grundt, przy Placu Kościeleckich 2, skradł jakiś złodziej trzy duże płachty do nakrywania wozów, niestwierdzonej wartości.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania p. Józefa Kołodziejskiego, przy ulicy Nakielskiej 96, włamali się nieznani sprawcy zapomocą oderwania kłódki u drzwi i skradli jedno ubranie męskie i 50 zł gotówki.

— **Kradzież gotówki w składzie.** Dnia 11 bm. p. Salomei Bielickiej przy ul. Gdańskiej skradł niejaki S. R. 22 złote gotówki z kasy. Wszedł on popołudniu do składu i korzystając z tego, że p. B. była w przyległym pokoju, zabrał pieniądze.

— **Kradzież płaszcza.** Marja Bucholz, zamieszkała przy ul. Kujawskiej 11, doniosła policji, że w nocy z 9 na 10 bm., skradł jej niej. T. Wł. płaszcz damski, koloru brązowego z futrzanym kołnierzem, wartości 200 zł.

— **Kradzież wózka.** Jakiś nieznany złodziej skradł p. H. Schmidtke, zamieszkałej przy ulicy Wały Jagiellońskie 13, wózek ręczny, pozostawiony na ulicy przed firmą.

— **Kradzież koca z woza.** P. Janowi Rucińskiemu, zamieszkałemu w Turach, powiatu bydgoskiego, skradł jakiś nieznany sprawca koc z woza.

— **Kradzież metalu.** Do odlewni p. Mieczysława Sachsa, zamieszkałego przy ulicy Zacisze 2, włamali się nieznani sprawcy i skradli 45 klgr. metalu i jedną lampę do lutowania, ogólnej wartości 200 zł.

— **Ujęto:** 3 poszukiwanych, 4 za kradzież, 1 żebraka, 11 pijaków, 1 niewiastę za przekroczenia obyczajowe i 5 za napad na pociąg.

— **Kradzież 440 zł na targu.** Dnia 13. bm. podczas targu na placu Piastowskim, skradł jakiś kieszonkowiec, p. Salomei Staszewskiej, zamieszkałej przy ulicy Garbary 18, torebkę damską z zawartością 440 zł.

— **Włamał się na strych.** Dnia 7 bm. nieznany złodziej włamał się przy pomocy rozerwania kłódek, na strych domu przy ul. Bernardyńskiej 10, gdzie skradł na szkodę p. Kazimierza Paszczy, 3 pary butów.

—x—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Tow. Row. Polsk. „Kościuszko" Rostarzewo. Po ów podręcznik proszę napisać do księgarni Braci Bażańskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska.

P. C. — Bydgoszcz. Po uchyleniu orzeczenia Komisji Odwoławczej przez Najwyższy Trybunał Administracyjny sprawa wraca do Komisji Odwoławczej, która musi wydać nowe orzeczenie. Skarżyć w tym stanie rzeczy nikogo nie można. Wypłatę renty zarządza Wielkopolska Izba Skarbowa po otrzymaniu orzeczenia.

Wielkie nadużycia w P. T. T. H. w Tczewie.

Dyrektor Perkahl uciekł.

Tczew, 17. 10. (Tel. wł.). W Pomorskiem Towarzystwie Tranzytowo - Handlowem wykryto **wielkie nadużycia. Dyrektor Perkahl uciekł.** Wysłano za nim listy gończe. Sprzeniewierzył on ogromne sumy.

Mecenas Ćwikliński objął kierownictwo firmy.

Bliższe szczegóły jutro.

Znalezienie trupa kobiety z odciętą głową.

Z Chojnic donoszą telefonem: W rannych godzinach dnia 16. bm. znaleziono na torze kolejowym w pobliżu stacji Prusy zwłoki kobiety z odciętą głową. Jak się okazało była to 20-letnia Stanisława Rolbieska, zamieszkała w Prusach, która prawdopodobnie sama targnęła się na życie.

Ratujmy wdowy i sieroty!
Apel „Dziennika Bydgoskiego" do Czytelników.

Zbliża się zima. Będzie ona ciężka. Choćby nawet łaska Boża nie zesłała ostrych mrozów, to nasze położenie gospodarcze jest tego rodzaju, że biedę i brak gotówki odczuwają nawet ci, napozór dobrze sytuowani.

O ileż zaś nielitościwszą będzie ta zima dla biednych wdów i sierót! Wobec powszechnego bezrobocia jakże trudno dziś kobiecie o pracę, jeszcze gdy tysiące męskich rąk po nią się wyciąga. A sieroty? Tych los jest więcej niż opłakany...

„Dziennik Bydgoski" pragnie tym nieszczęśliwym przyjść z pomocą. I to na stary, wypróbowany sposób. Otwiera znowu składkę łańcuszkową. Zasadniczą ofiarą jest 5 zł. Jeśli każdy, kogo stać na taki datek, spełni swój obowiązek, to uzbierają się z tego mnogie tysiące.

Akcję naszą byliśmy mogli zakroić na szerszą skalę i ogłosić składkę łańcuszkową na bezrobotnych. Ale zbyt smutnemi były nasze ostatnie doświadczenia na tem polu, aby jeszcze raz do nich powracać. Także złożonych pieniędzy nie będziemy rozdzielać od siebie, tylko oddamy je do dyspozycji miejscowym instytutom dobroczynnym, które lepiej znają biedę w mieście i skuteczniej potrafią jej ulżyć.

1) **Składkę łańcuszkową otwiera redaktor Jan Teska darem 100 zł.** Mógłby więc 20 znajomych wezwać, aby wstępując w jego ślady, złożyli po 5 zł na wdowy i sieroty. Nie wzywa jednak nikogo imiennie, tylko prosi swych przyjaciół i znajomych, aby się do niego „doczepili". Ma on nadzieję, że w ten sposób ilość rozpoczętych przez niego łańcuszków będzie wiele większą.

Omal nie katastrofa.

Dnia 13 bm. w godzinach południowych, zaszedł na ulicy Parkowej wypadek, który omal nie zakończył się katastrofą. Mianowicie woźnica z majątku Trzciniec, powiatu bydgoskiego, Jan Szerafiński, jadąc dwukonną powózką, skręcił całym pędem z ulicy Gdańskiej w ulicę Parkową i to wprost na nadjeżdżającego akurat motocyklistę pocztowego, Józefa Traczykowskiego. Traczykowski, widząc grożące mu niebezpieczeństwo najechania powózką, chciał się usunąć i zawadził przyczepką motocyklu o latarnię uliczną. Przyczepka jakoteż latarnia zostały uszkodzone. Szczęściem, że Traczykowski nie jechał szybko i był w stanie zapanować nad kierownicą o tyle, że uniknął nieszczęścia, które łatwo mogło go spotkać. Winę ponosi woźnica.

— **Na budowę łodzi podwodnej** „Odpowiedź Treviranusowi" złożyli 5 zł uczniowie klasy VI b, szkoły wydziałowej męskiej w Bydgoszczy

— **Wielka zabawa** odbędzie się w sobotę 18. bm. w salach Strzelnicy. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra.

— **Cyrk przy ulicy Hetmańskiej.** Na placu przy ul. Hetmańskiej roztasował się cyrk braci Staniewskich z Warszawy i rozpoczyna swe przedstawienia w sobotę, 18. bm.

— **Kradzież sukienek i bluski.** Pani Anieli Tomaszewskiej, zamieszkałej przy ul. Podgórnej 9 a, skradł jakiś złodziej dwie sukienki i jedną bluskę, wartości 90 zł.

—o—

Stan pogody.

W dniu 16. bm. Polska leżała na zachodnim skraju obszaru wyżowego, który zalega Europę środkową i południową, oraz jeszcze zdala od głębokiej depresji atlantyckiej. Dzięki temu i ciepłym wiatrom południowym, pogoda utrzymywała się jeszcze bezchmurna, tylko rano wystąpiły mgły dzięki silnemu wypromieniowaniu nocnemu. W ciągu dnia nastąpiło znaczne ocieplenie i o godz. 14 temperatura wynosiła od 15 st. w Gdyni do 20 st. w Przemyślu. Podobną pogodę, a nawet cieplejszą miały Niemcy; temperatura tam doszła do 23 st., również we Francji i Włoszech było pogodnie i ciepło. Wogóle piękna pogoda jesienna może dzięki sprzyjającemu układowi ciśnień i dalszemu napływowi ciepłego powietrza, utrzyma się w Polsce jeszcze kilka dni, póki nie zbliży się z nad Atlantyku leżąca tam głęboka depresja.

W Bydgoszczy było w dniu wczorajszym pogodnie. W dniu dzisiejszym z rana pokryła miasto nasze gęsta mgła. Prócz tego lekki przymrozek.

Gdy student zajmuje się polityką zamiast książką.

Poznań, 16. 10. (PAT). Przed sądem powiatowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Ruchu Młodych" dodatku tygodniowego do „Kurjera Poznańskiego", organu Młodych Obozu Wielkiej Polski dzielnicy zachodniej, studentowi Romanowi Fenglerowi, oskarżonemu za artykuł p. t. „Bunt sumienia". Sąd ogłosił wyrok, skazujący red. Fenglera na 3 miesiące więzienia bez zmiany na grzywnę oraz poniesienie kosztów rozprawy.

— **Otwarcie „Lunaparku".** Dnia 14. bm. otwarty został w Bydgoszczy przy ul. Królowej Jadwigi „Lunapark", ten sam, który był w roku zeszłym z pewnemi jednak zmianami.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA"?
Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

PROGRAM W KINACH.

CORSO dziś po raz ostatni wyświetla wzruszający do głębi dramat dwóch przyjaciół, których przyjaźń złamała hetera rozpustna i zdeprawowana p. t. **„Łódź podwodna S. 44".** Nadprogram „Dziennik Pathe".

KRISTAL wyświetla z powodzeniem dramat dźwiękowo-śpiewny pt. **„Branka wodza"** z słynnym śpiewakiem Johnem Boles i Carlottą King. Piękne śpiewy, miły akompanjament muzyki, wspaniałe tło wschodu, gra aktorów, żywiołowa akcja o malowniczych scenach wywierają na widzu potężne wrażenie. Nadprogram bogaty i składa się z dwóch dźwiękowych numerów.

MARYSIEŃKA wyświetla dziś po raz ostatni pierwszorzędnej jakości dramat z Rudolfem Valentinem p. t. **„Krew na piasku".** Nadprogram tygodnik aktualności.

NOWOŚCI. **„Małżeństwo na złość",** arcywesoła komedja dźwiękowa z udziałem wesołka Buster Keatona bawi doskonale. Dodatek dźwiękowy, świetnie wykonane piosenki operetkowe przez znakomitego barytona De Oniela.

OKO. Melodramat na płótnie — oto sensacja jakiej jeszcze nie widziano w „Oku". Nazwa filmu **„Król włóczęgów".** Na scenie rewja warszawska z ulubieńcem publiczności łokietkiem Chomętowskim.

PAW gra dziś nieodwołalnie ostatni raz film, który cieszył się największem powodzeniem p. t. **„Serce matki"** z wielką tragiczką Henny Porten. Od jutra wchodzi na ekran „Wilki i szakale morza".

WOJSKOWE wyświetla od dnia 17 do 19 bm. wspaniały dramat serc cichych bohaterów p. t. **„S. O. S."** (Na stokach cytadeli).

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45—18,15: Słuchowisko dla dzieci (do lat 12). 18,15: Koncert dla młodzieży. 20,30: Recital fortepjanowy Ruda Firkusnego. 21,20: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorjum astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 17,45—18,45: Słuchowisko dla dzieci (transmisja z Warszawy). 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,00—19,45: Koncert pieśni i duetów. 20,20—20,30: Interludjum muzyczne. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astronom. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

—o—

ZE SPORTU.

Mistrzostwa Hufca.

Zawody lekko - atletyczne o mistrzostwo Hufca odbędą się na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej. Dla drużyn szkół powszechnych w piątek dnia 17. bm. o godz. 3 po poł. z konkurencjami: 60 m., rzut kulą i skok w dal. Dla drużyn szkół średnich i pozaszkolnych w sobotę, dnia 18. bm. o godz. 2,30 konkurencje dla tych drużyn, są nast. bieg 100 m., 800 m. rzut kulą i dyskiem, skoki w dal i w zwyż, oraz szafeta 4×100 m. Zgłoszenia wraz z wpisowem 40 gr od zawodnika należy nadsyłać do drh. Stranza, kier. wydz. W. F. do Komendy Hufca ewtl. na boisku.

Zebrania przedwyborcze listy nr. 19 „Katolickiego Bloku Ludowego".

SZUBIN.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę dnia 19 bm. po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na afisze. Uprasza się wszystkich członków Ch. Z. Z. i sympatyków Ch. D. o jak najliczniejsze przybycie. Z referatem przybędzie red. Formański z Bydgoszczy.

JARUŻYN.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 3 po poł. na sali p. Bernadowicza; referent przybędzie z Bydgoszczy. O liczny udział obywateli miejscowych uprasza się.

Komitet.

INOWROCŁAW.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę, dn. 19 bm. Zwracamy uwagę na afisze. Z referatem przybędzie red. Nowakowski z Bydgoszczy. Uprasza się wszystkich sympatyków Ch. D. o gremjalne przybycie.

ŻNIN.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę dn. 19 bm. Zwracamy uwagę na afisze. Przemawiać będzie czołowy kandydat listy nr. 19 „Katolickiego Bloku Ludowego" red. JAN TESKA. Uprasza się wszystkich członków filji Ch. Z. Z. i sympatyków Ch. D. o jak najliczniejsze przybycie.

WYRZYSK.

Zebranie przedwyborcze w niedzielę dnia 19 bm. po nabożeństwie. Zwracamy uwagę na rozplakatowane afisze. Na zebranie to winni się stawić wszyscy sympatycy Ch. D. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

OKRĘGOWY KOMITET WYBORCZY „KATOLICKIEGO BLOKU LUDOWEGO".

Ostatnie wiadomości.

Czołowi kandydaci naszej listy w Warszawie.

Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.). Z listy Katolickiego Bloku Ludowego nr. 19 kandyduje w Warszawie do Sejmu:

1. Mecenas Janczewski,
2. Ks. Gąsiorowski,
3. Radny Spasiński

Do Senatu w Warszawie z listy Katolickiego Bloku Ludowego nr. 19:

1. Koralewski,
2. Radna miasta Warszawy p. Zaborowska.

Mecenas Bitner kandyduje na pierwszem miejscu w Białymstoku.

Korfanty na czele listy nr. 19

nietylko na Śląsku ale w Poznaniu.

Poznań, 17. 10. (Tel. wł.). Katolicki Blok Ludowy (lista nr. 19) wystawił w Poznańskiem wszędzie własne listy. W Poznaniu — miasto kandyduje **na pierwszem miejscu Korfanty,** na drugiem Grzegorzewicz. Poznań - wieś pierwszy Korfanty, drugi Rzepka z Leszna, trzeci Marciniak. W okręgu ostrowskim czołowym kandydatem jest Szlachciński, w okręgu Szamotuły Roch.

Rewizje, konfiskaty, aresztowania

na porządku dziennym.

(Tel wł.) Z Zagłębia Dąbrowskiego donoszą, że aresztowano tam człowieka, który rozdawał list pasterski ks. biskupa Łozińskiego o czystości wyborów. Na posterunku policji list ten skonfiskowano mimo, że wydrukowano go w całości poprzednio w różnych pismach polskich, przyczem nie uległ konfiskacie.

(Tel. wł.) Z Krakowa donoszą, że wczoraj wieczorem przeprowadzono rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego. W chwili wejścia policji, odbywało się posiedzenie młodzieży. Rewizja trwała do godziny 11 wieczorem. Skonfiskowano masę druków. Równocześnie odbyła się rewizja u profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Turzyckiego.

Wypuszczenie na wolność 5 rzekomych spiskowców.

Prowadzący śledztwo w sprawie wykrycia przygotowań do wykonania zamachu na marszałka Piłsudskiego, sędzia śledczy Skorzyński zdecydował wypuścić na wolność aresztowanego w poniedziałek nad ranem członka milicji partyjnej PPS. Ewarysta Chróścińskiego.

Pozatem wypuszczeni zostali na wolność również aresztowani w tej sprawie: Zygmunt Raczyński i Eugenjusz Przetacznik. (Poprzednio zwolniono 2 rzekomych spiskowców. — Uw. Red.).

Decyzja o wypuszczeniu wymienionych na wolność spowodowana została tem, iż już w toku śledztwa pierwiastkowego władze sądowe i policyjne przekonały się, że **byli oni wprawdzie zwerbowani do wypełnienia zbrodniczego czynu** przez inicjatora zamachu, Piotra Jagodzińskiego, lecz w chwili, kiedy dowiedzieli się, że zamierzone jest popełnienie zbrodni— **zerwali wszelki kontakt z Jagodzińskim i wycofali się całkowicie od współpracy z nim.**

Chróściński, Raczyński i Przetacznik powołani będą na **świadków** w sprawie o przygotowywanie zamachu bombowego na marszałka Piłsudskiego.

W Wilnie aresztowano 14 białoruskich komunistów.

Wilno, 16. 10. (PAT). W nocy z dnia 15 na 16 bm. z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Wilnie organa Policji Państw. dokonały na terenie miasta Wilna rewizji w mieszkaniach członków komunistycznej partji zachodniej Białorusi i komunistycznego związku młodzieży zachodniej Białorusi. Ogółem dokonano 20 rewizyj w mieszkaniach prywatnych oraz w lokalu zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Białoruskiej i czytelni tego towarzystwa w Wilnie. Ponieważ jeden członek komunistycznego związku młodzieży niejaki Bojarczyk mieszkał nielegalnie w lokalu centralnego komitetu „Zmahanie" przy ul. Ostrobramskiej, przedstawiciel urzędu prokuratorskiego wkroczył do tego lokalu i zarządził dokonanie rewizji. Ogółem zatrzymano 14 osób, znanych ze swej czynnej akcji w komunistycznej partji zachodniej Białorusi i w komunistycznym związku młodzieży. Wszyscy zatrzymani pozostają do dyspozycji władz sądowych.

Z życia towarzystw.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dziś w piątek o godz. 20 obowiązkowa lekcja śpiewu pod przewodn. obcego dyrygenta, w sekretarjacie ul. Mazowiecka 43. Również zaproszenia na wieczorek, można dziś otrzymać.

K. S. „Astorja". Dziś w piątek o godz. 20 schadzka informacyjna w rzeźni miejskiej.

K. S. „Iron". W sobotę dnia 18. bm. o godzinie 19 zebranie Klubu w sali restauracji „Złoty Róg", przy ul. Grunwaldzkiej 14.

Okręg Młodych Polek. Zebranie okręgowe odbędzie się w piątek, 17. bm. o godz. 19,45 w Domu Kat. przy Farze.

O. P. N. „Sokół V. Schadzka wszystkich drużyn w piątek, 17. bm. o godz. 18 na boisku im. Świtały. W niedzielę zawody I, II i III dr.

K. S. „Brda". Schadzka informacyjna w piątek, 17. bm. o godz. 20 w lokalu „Złoty Róg".

„Lira". Lekcja śpiewu dziś w piątek o godzinie 20 w lokalu p. Parzysza przy ul. Orła 4. Uprasza się o liczny udział.

Kol. K. S. „Sparta" przy K. P. W. W piątek 17. bm. o godz. 19 schadzka informacyjna w ognisku K. P. W. W niedzielę zawody.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o g. 20 chóru ogólnego. Członkowie mogą odebrać zaproszenia na wieczorek u Lengninga dnia 18. bm.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,96½ zł; w Gdańsku na Warszawę 8,92.2 zł.

Kurs marki niem i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 211,60.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	51,00— 00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926	00,00—94,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—93 3/4
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	17,50
Bank Polski I. em.	161,00—000,00
Lubań - Wronki I—IV em.	50,00

Tendencja: Spokojna.

—o—

Giełda warszawska

dnia 16 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	103,25
5-proc. poż. premj. dol.	00,00	000,00	058,00
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,00
5-proc. poż. konw.	000,00	055,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	157,00—155,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Lilpop	023,75—023,50
Starachowice	00,00— 11,25

Tendencja słabsza.

—o—

Bank Polski płacił dnia 17 paźdz. za:

dolary amerykańskie	8.92½—8.91½
funty szterlingów	43,18½
franki szwajcarskie	172,70
franki francuskie	34,84
marki niemieckie	211,41
guldeny gdańskie	172,56
szylingi austrjackie	125,34
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,37

POLECENIA

Pomniki
nagrobki wyprzedaje z powodu likwidacji placu po każdej cenie „Polon", ul. Gdańska 107. Wielki wybór. (26699

P. P. Kupcom
polecam się do prowadzenia księgowości i innych prac w godzinach popoł. i wieczornych. Łask. oferty proszę skierować pod „Bankowiec" do filji Dz. Bydg. (26740

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Reperacje (26733
kanap, leżanek, materacy przyjmuje Tapicernia, Marszałka Focha 32.

Kuśnierz
przyjmuje wszelkie reperacje kuśnierskie i także prace miarowe wykonuje szybko i tanio. Długa 18 I p. (15564

Zduńską
pracę wykonuje po niskich cenach Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18, podw. (26759

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
w centrum Bydgoszczy, dochód miesięczny 550. Cena 45.000 lub zamiana na mniejsze miasto i dopłacę 20.000. Wiele innych poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 1815.

Kamienicę
Gdańska 101, sprzedam półdarmo, lub wydzierżawię. (15439

Kamienica (15557
skład, mieszkanie wolne, 2[?] .000, wpłaty 15.000. Nowakowski, Dworcowa 69.

Sprzedam
dom piętrowy, dwa składy, dochód około 400 zł miesięcznie, cena 35.000, wpłaty 25.000. Bocianowo nr. 7, gospodarz. (15583

Kuźnia
na wiosce w dobrem położeniu, bogatej okolicy, z urządzeniem i materjałem do objęcia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Kuźnia". (26668

Skład
kolonjalny z towarem i dobrem urządzeniem z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Oprócz składu pokój z urządzeniem wyszynku kawy, 3 pokoje z kuchnią, w małem handlowem mieście, 20 klm. od Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kolonjalny". (15590

8 pokojowa
willa na sprzedaż. Sielanka 10, od 13—17. (15565

Skład
kolonjalny z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. (26748

Kolonjalka
tanio na sprzedaż. Fordon, ul. Bydgoska 9, Kamiński. (26731

Okazja.
Dom, dochód roczny 4.500 zł, wpłata 15.000 zł sprzedam. Sokołowski, Śniadeckich 40. (15553

Skład
cukierków wraz z mieszkaniem w większem mieście pow. położony w rynku z powodów familijnych na sprzedaż. Adres wskaże Dz. (26663

Motocykl
650 zł. sprzedam. Gamma nr. 8, I p. lewo. (26545

Sprzedam
pluszową kanapę, 4 fotele, stół i 2 stoliki. Pomorska 34, I p. lewo. (15478

Z powodu
wyjazdu wyprzedam tanio całe urządzenie do plisowania i dekatizowania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (15579

Dostarczę
masła na eksport. Oferty pod „Kępa" do filji Dz. Bydg. (15575

1 wagon
desek sosn. odziemkowych 40—35 i 23 mm. poszukuje St. Szczepański, skład drzewa, Chełmża (Pomorze), Paderewskiego 24/5. (26745

Maszynę
do szycia sprzedam. Gołębia 107 a. (26750

Bufet
kredens modny 550 okazyjnie sprzedam. Zduny nr. 16. (26760

Stelmachowi (26736
drzewo użytkowe sprzedam. Filarecka 10, I.

Sypialka (26761
kość słoniowa okazyjnie na sprzedaż. Lipowa 2.

Motocykl (15566
D. K. W. 300 cb. w dobrym stanie tanio sprzedam. Herm. Frankego 1.

Cielne
2 krowy sprzedam. Ostromecko, Wielka Kępa, Dawmont. (15574

KUPNA

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dzien. Bydg. Toruń. 25709

Klatkę (26771
dla wiewiórek kupię. Zgł. Grabowski, Pomorska 12.

Kupię
mało używaną maszynę do pisania. Of. z podaniem ostatecznej ceny do filji Dz. Bydg. pod „Underwood portable". (15584

Lipę
w większych i mniejszych ilościach, kupuje K. Suligowski, Bydgoszcz, Chodkiewicza 34. (26268

Kupię
kilka krów. Oferty pod „Krowy" do filji Dzien. Bydgoskiego. (15551

LEKCJE

Muzyki
(fortepjan) udziela nauczycielka dyplom. Zacisze 3, I p. lewo. (26747

POSADY WOLNE

Uczę się
języków obcych! francuskiego, niemieckiego, angielskiego, metodą „Globus", która jest najtańsza, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie. Po ukończeniu dyplom i bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekt darmo. Na odpowiedź znaczki. „Studjum", Kraków, Karmelicka 35. (26508

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Podróżujący
rozmaitych artykułów znajdą zyskowny uboczny zarobek. Zgłoszenia listownie: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 11a. (25417

300 zł miesięcznie.
Poważna firma handlowa oddaje osobom pilnym pewną i stałą egzystencję. Kapitał niepotrzebny. Potrzebny do tej pracy materjał wraz z pouczeniem wysyła się natychmiast po nadesłaniu 2,50 zł (znaczki poczt. lub przekaz) Gdynia-Port, skrytka pocztowa 4. 26426

Poljerów
wstawia stolarnia mebli Zduny 18. 15503

POSADY POSZUKUJĄ

Pan (26744
inteligentny, sumienny z uczciwej rodziny posiadający IV klasy Gimnazjum Klasycznego pragnie objąć posadę najchętniej w większem biurze. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Pan".

2 fryzjerki (15523
poszukują posady. Miejscowość obojętna. Szarafiński, Sienkiewicza nr. 4.

Jednym z przejawów solidarności międzynarodowej na polu gospodarczem jest

„Międzynarodowy Dzień Oszczędności"



przypadający na 31 października każdego roku. W rzędzie tych państw, biorących udział w wielkiej rewji kultury gospodarczej narodów, znajduje się także nasze państwo.

W związku z tem wydamy z okazji tegorocznego święta oszczędności w czwartek 30 października

specjalny numer „Dziennika Bydgoskiego"

ażeby uwypuklić społeczeństwu doniosłą rolę oszczędności w strukturze gospodarki narodowej.

Numer ten, który ukaże się w zwiększonej objętości i w wyższym nakładzie, polecamy P. P. kupcom i przemysłowcom, szczególnie naszym instytucjom bankowym do zareklamowania się.

„Dziennik Bydgoski" jest najpoczytniejszem pismem Wielkopolski i Pomorza. Codzienny nakład wynosi

40 000 egzemplarzy

tak, że pismo nasze, które czytane jest przez wszystkie sfery społeczeństwa, polecić możemy z całą sumiennością jako najodpowiedniejszy organ do zamieszczenia ogłoszeń, mających odnieść pożądany skutek na terenie Zachodniej Polski.

Ogłoszenia do specjalnego tego numeru prosimy nadesłać **do 27 bm.** aby umożliwić nam gustowny układ i odpowiednie rozmieszczenie ogłoszeń.

ADMINISTRACJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Zastępca (26746
procesowy poszukuje zaraz kierownika(czkę) biura z kaucją do 2.000 zł. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia do Kraus, Chełmno, Rynek.

Fryzjerski (15563
pomocnik damsko-męski może się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa nr. 18 d.

Czeladnik (26626
rzeźnicki może się natychmiast zgłosić. Reflektuję jedynie na dobrego fachowca. Edmund Śliwiński, mistrz rzeźnicki, Chojnice, Człuchowska 11.

Bufetową (26669
pierwszorzędną siłę celem przejęcia lepszej kawiarni na własny rachunek od 1 listopada rb. poszukuję. Kaucja wymagana. Zgłosz. z odpisem świadectw do W. Tessar, Nowe, Pomorze.

Uczennice (15577
do składu 18-letnie przyjmę. Gdańska 42, lewo.

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna. Langerowa, Chocimska 3. 15599

Dziewczę (26763
do lat 17 do lekkich prac domowych zaraz potrzebne. Marszałka Focha 33.

Młoda
inteligentna panienka z długoletnią praktyką poszukuje posady do dzieci. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Panienka". (15525

Panienka (15562
z lepszego domu poszukuje posady do dzieci jako bona na stałe lub przychodnią. Wiadomość Paderewskiego 38, I ptr.

Pomocnik
młodszy z branży kolonj. żelaza, znający wszelkie prace biurowe, z dobrym charakterem pisma poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Pomocnik". (26749

Kupiec
rutynowany poszukuje posady ewtl. jako kierownik-wspólnik z kaucją 2 do 3000 zł zaraz lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „Rutynowany". (26664

DZIERŻAWY

1.000 złotych
skład, ubikacje wtem rok dzierżawa odda zaraz Bocianowo 48, skład. (26610

Próżny
sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. A. Krause, właściciel domu, Mrocza. (26612

130 mórg
na 8 lat do wydzierżawienia. Do objęcia 12 000 zł. Zgł. tylko osobiste przyjmuje Jałoszyński, Mogilno. (26739

Wydzierżawię
kilka mórg ziemi z mieszkaniem. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wydzierżawię". (15586

Poszukuję (15571
składu na prasowalnię w w dobrem położeniu. Adres wskaże Dzien. Bydg.

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokoje z meblami oddam. Of. „M. L. 379" Dz. Bydg. (26604

Mieszkanie
skład, ubikacje fabryczne. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 15524

Portjerstwo
z meblami zaraz do objęcia. Grunwaldzka 142. 26732

POKOJE

Pokój
umebl. wynajmę. Gdańska 57, I prawo. (15538

Pokój
na biuro i ubikację na warsztat malarski, szklarski etc. oddam natychmiast, ul. Łokietka 2. Zgł. u portjerki. (26719

Pokój
umeblowany dla inteligentnej pani. Kościuszki nr. 49, I prawo. (15491

2 pokoje
częściowo umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Promenada 40, II p. lewo. (26762

Pokój
czysty, dobrze umebl. potrzebny od 1. XI. dla nauczycielki. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Nauczycielka". (15578

Młoda (15585
panienka w zawodzie otrzyma wolne mieszkanie. Bocianowo 15, Jarecki.

Pokój
wynajmę. Dworcowa 51, II prawo. (26757

Pokój
umebl. dla 2 osób lub małżeństwa z piecem do gotowania, tamże pokój z kuchnią wolne. Bronikowskiego 8. (26735

RÓŻNE

Wypożyczam
samochód ciężarowy, ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (15479

Ciężarówkę
nową wypożyczam. Grunwaldzka 17, tel. 1776. (26506

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1854. 26399

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Józef Guczalski. (26576

Przyjmuję
bydło do wypaszenia. Of. pod „Bydło" do filji Dz. Bydg. (15550

Zaginione
papiery wojskowe unieważniam. Ludwik Niezgódzki. 26691

Zegareczek (15581
platynowy damski z brylancikami na czarnej wstążce zgubiono. Odnieść za nagrodą do składu „Occasion", Gdańska 31/32.

Zgubiono (15561
13. bm. czarną tekę na ulicy Mazowieckiej. Za wynagrodzeniem zwrócić Pomorska 36, parter pr.

Unieważniam
skradzione dokumenty na nazwisko Aniela Magdziarowa, legitymację urzędniczą nr. 730 wystawioną przez Kierownictwo Marynarki Wojennej M. S. Wojsk. w Warszawie oraz dowód osobisty wystawiony przez magistrat miasta Torunia. (15567

Zgubiono (26758
kolej. dowód tożsamości nr. 36690 na nazwisko Anny Gardzielewskiej. Proszę oddać w kasie biletowej na dworcu który zarazem unieważniam. Bronisław Gardzielewski.

Czarnego (15580
Djabełka uprasza się składać oferty dla „F. F." Bydgoszcz do filji Dzien.

MATRYMONJALNE

Panna
lat 31, kat., intelig., posiadająca wyprawę i 20 000 zł poszukuje odpow. partji. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Przystojna". (26742

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp" Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. (26204

Stolarski (15582
kierownik I a kwalifikacje, wiek 32 lata, kawaler, reflektuje nawet na pozycję we warsztacie mniejszym z perspektywą ewtl. małżeństwa. Oferty pod „Doświadczony" filja Dz.

Szukam (15573
towarzyszki życia, mam 35 lat, rozwiedziony nie z własnej winy, na wysokiem stanowisku, własne wielkie mieszkanie. Wyznanie obojętne. Majątek pożądany. Oferty do filji Dzien. pod „Przystojny".

Agronom
kupiec, wysoki, przystojny, inteligentny, na stanowisku pozna panią religijną, skromną, dobrze wychowaną od lat 24—33 lub bezdzietną wdówkę posiadającą gospodarstwo rolne lub nieruchomość. Dyskrecja. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Of. możliwie z fotografją Dziennik Bydgoski pod „lat 34". (26741

Urzędnik
technik przystojny, ciemnoblondyn lat 24, na stanowisku kier. przedsiębiorstwa przemysłowego, poszukuje w celu matrymonjalnym, odpowiednią panią od lat 18—23, najchętniej Wielkopolankę, która zechce z pełnem zaufaniem złożyć swą ofertę z fotografją, którą się zwraca pod słowem honoru, do Dziennika pod „24". 26743

†

W dniu 14 października o godz. 9-tej wiecz. powołał Bóg miłościwy do grona swych aniołków naszą drogą nigdy niezapomnianą jedyną córeczkę, moją ukochaną siostrzyczkę ś. p.

Urszulkę Murawską

w 4-tym roku życia, o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Rodzice i brat.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godz. $2^1/_4$ po południu z domu żałoby ul. Bocianowo 47. (15572

Postępowanie układowe.

W sprawie postępowania układowego nad majątkiem firmy **T. Szmelter i F. Wesołowski w Bydgoszczy, Stary Rynek 19** znak akt IV. Nn. 25/30 Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, na skutek otwarcia postępowania układowego, wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli po myśli art. 40, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr. 27 poz. 244 w porozumieniu z Sądem Powiatowym w Bydgoszczy termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień **31 października 1930 o godz. 10-tej przed południem** w kancelarji adwokata Niedzielskiego w Bydgoszczy, Stary Rynek 27 I., w którym to terminie wierzyciele udzielić mogą osobiście wyjaśnień co do swych pretensji.

Lista sprawdzonych wierzytelności wyłożona będzie w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy pokój nr. 9 przez 7 dni od 1 listopada br. począwszy. Postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę wierzycieli mogą zainteresowane osoby zaskarżyć w ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy w Sądzie, do Sądu który spór ostatecznie rozstrzyga. (26767

Bydgoszcz, dnia 15 października 1930.

(—) **Niedzielski**, adwokat,
jako nadzorca sądowy firmy Szmelter i Wesołowski w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 18. X. 1930 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, o godz. 9 przy ulicy **Kołłątaja 12:**

duże lustro, kanapę i szafę do bielizny.

O godz. 10,30 przy ulicy **Dwernickiego 24:**
maszynę do szycia.

26727) **Stężycki**, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 18. 10. 1930 o godz. 2^{30} popoł. sprzedam przy ul. **Pomorskiej 55/56** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (26781

2 biurka, szafę, platformę, wózek, szafę do książek.

Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG.

Magistrat — Wydział Szkolny m. Bydgoszczy
niniejszem ogłasza

konkurs na dostawę do miejscowych szkół powszechnych w czasie od 3 listopada r. b. do 15 marca 1931 r. codziennie rano za wyjątkiem niedziel i świąt wolnych od nauki około 360 ltr. mleka pełno-tłustego i 3000 bułek zwyczajnych wagi 50 gram.

dla dożywiania biednych i wycieńczonych dzieci.

Oferty na tę dostawę z podaniem cen na mleko i bułki należy składać do Wydziału Szkolnego ul. **Długa 58**, i to najpóźniej **do dnia 25 października r. b.** godz. 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. (26755

(—) **Mencel**, decernent.

Ogłoszenie przetargu.

Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. stoł. Warszawie ogłasza przetarg ofertowy

na wykonanie robót stolarskich wraz ze ślusarszczyzną

w gmachu Najwyższej Izby Kontroli przy Alei Szucha w Warszawie.

Ślepe kosztorysy, warunki techniczne i warunki przetargowe otrzymać można w biurze Urzędu przy ul. Długiej nr. 50, II piętro, pokój 12, w godzinach 9—12, za opłatą 10 zł.

Także przeglądać można: przepisy tymczasowe o oddawaniu państwowych dostaw w zakresie działania Ministerstwa Robót Publicznych, projekt umowy, rysunki projektowanych otworów oraz wzory okuć drzwi i okien.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Oferta na wykonanie robót stolarskich wraz ze ślusarszczyzną w gmachu Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie“**, wraz z dowodem złożenia 5% wadjum od sumy oferowanej, składać należy do **dnia 27 października roku bież.** w biurze Urzędu przy ul. Długiej nr. 50, do godziny 12-tej. Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert.

26765) **T. Szanior**, Dyrektor.

Przetarg
przymusowy. Dnia 18 bm. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 18d w podwórzu kompletny pokój stołowy i radjoaparat z przyrządami. Kucharz, kom. sądowy. (26706

Przetarg (26705
przymusowy. Dnia 18. bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Fredry 7, parter prawo za natychmiastową zapłatą toaletkę damską i rower damski. Kucharz, kom. sądowy.

Przetarg (26707
przymusowy. Dnia 18 bm. o godz. 9.30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 za natychmiastową zapłatą garnitur wiklinowy i 50 tabliczek czekolady. Kucharz, kom. sądowy.

Przetarg
przymusowy. Dnia 18. bm. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig Dworcowa 72, kompletną sypialnię dęb. i 2 łóżka. Kucharz, kom. sądowy. (26708

POSADY WOLNE

Fryzjer
na wypomóżkę. Śniadeckich 46. 15600

Potrzebny
od 26. X. br. cukiernik, wynagrodzenie 20 zł tygodniowo przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu. Zgł. cukiernia Leon Pawłowski, Kościerzyna (Pomorze). (26724

Marszantka (15601
potrzebna. Wileńska 7.

Posada
dla panienki przyjemnej i wymownej z lepszej rodziny. Zabezpieczenie w gotówce. Oferty Dz. Bydg. pod „Kiosk“. (26710

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Toruńska 5. (26769

Kobieta
do posług potrzebna. Cukiernia, Gdańska 40. (15608

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Jankowski, Zduny 1. (15593

Inteligentna
grzeczna służąca, umiejąca dobrze gotować, szyć i prasować dla 6 osób, wisk 30—40, pensja 50 zł. zaraz potrzebna. Dom. Dana p. Łebcz, powiat morski. (15596

Kucharka
zaraz potrzebna. Bydgoszczanka, ul. Hermana Frankego 3. (26716

MATRYMONJALNE

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub ożenić się? Napisz do największego Biura matrymonjaln. „Przyszłość“ w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1. (26723

Kawaler
lat 30, mistrz rzeźnicki w Bydgoszczy, zapozna pannę lub wdówkę jedynie dobrej przeszłości, cel ożenek. Cokolwiek majątku pożądane. Łask. zgł. pod „Szczęście“ do Dz. Bydg. (26712



26399

Szczęśliwe losy do I-ej kl. 22. Loterji Państw.

są już do nabycia w znanej, najszczęśliwszej i największej na Pomorzu i Wielkopolsce kolekturze **„Uśmiech Fortuny“, Bydgoszcz, Pomorska 1** vis a vis „Hotelu pod Orłem“.

Na 210.000 losów pada 105.000 wygranych i 23 premje na ogólną sumę 32.000.000 zł, przyczem na jeden los wygrać można

1.000.000 (miljon) zł

Co drugi numer wygrać musi!

Ciągnienie I-szej klasy rozpoczyna się już **dnia 18 i 20 listopada b. r.**

Cena losów: ćwiartka 10 zł, połówka 20 zł, cały los 40 złotych.

Kto zamierza kupić los w naszej szczęśliwej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia z prowincji wysyłamy losy natychmiast, załączając blankiet nadawczy P.K.O. 212.694 na bezpłatną przesyłkę należności.

Ostatnie wielkie wygrane, jakie padły w naszej kolekturze, są niezbitym dowodem, że szczęście stale trzyma się jednego miejsca.

Do Kolektury „UŚMIECH FORTUNY“
Bydgoszcz, Pomorska 1.

Niniejszem zamawiam do 1-szej klasy Loterji Państwowej
.... losów ćwiartek po 10 zł
.... losów połówek po 20 zł
.... losów całych po 40 zł

Należność zł .... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. 212.694 przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko ....
Bliższy adres ....

(26570



Żel. kuchenki

Przenośne piece
kaflowe - pierwszorz. jakości

Kafle białe i kolorowe
po najniższych cenach stale na składnicy.

Wykonywanie prac zduńskich.

O. Schöpper
Bydgoszcz Zduny 5 Tel. 2003

25501)

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasinskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Motory elektryczne

sprzedaż, kupno, zamiana i dzierżawa.

Stockmann & Bloy, Gdańsk, Schäferei 16

Nie reklama, a rzeczywistość 3-lampowy radjoodbiornik R. U. 3. darmo!



Każdy czytelnik „Dziennika Bydgoskiego“ otrzyma zupełnie bezpłatnie najnowszej, udoskonalonej konstrukcji 3-lampowy radjoodbiornik typu R. U. 3. (autodyna zmodyfikow.), który odbiera wszystkie stacje europejskie na głośnik.

Dzięki układowi tego odbiornika i 3-ciej lampie głośnikowej Philipsa, gwarantowany jest odbiór prawie wszystkich stacyj europejskich na głośnik, słyszalny z siłą wystarczającą na dużą salę.

Aparat powyższy posiada montaż niekryty, tak, że części znajdujące się wewnątrz są również widoczne i w każdej chwili można obliczyć wartość tegoż. Zbudowany z pierwszorzędnych części w eleganckiej skrzynce mahoniowej, cieszy się wielkiem powodzeniem wśród licznych rzesz radjoamatorów. Również za jego selektywność, czystość audycyj i nadzwyczaj proste i łatwe strojenie.

Każdy czytelnik otrzyma zupełnie bezpłatnie wspomniany odbiornik, jeżeli zakupi u nas po cenie ściśle fabrycznej, uwidocznionej poniżej, komplet niezbędnych, pierwszorzędnej jakości akcesorji do tegoż aparatu, a składający się z następujących części:

2 lamp oszczędnościowych Philipsa A. 409 po zł. 18.50	zł. 37.—
1 lampy głośnikowej Philipsa B. 406	zł. 23.—
1 akumulatora 4 Volt, najpoważn. fabryki „Tudor“, „Ergs“ lub „Eka“ w skrzynce drewnianej, w lepszem wykonaniu	zł. 37.—
1 baterji anodowej 100-Voltowej „Centra“, „Tytan“, „Energos“	zł. 21.—
1 pary słuchawek pierwszorzędnej jakości „Biały Trójkąt“, „Polmet“, „Nora“ lub „Ergon“ i innych znanych fabryk	zł. 22.—
1 głośnika tubowego lub talerzowego „Tefag“, „Marconiego“ lub „Ingelen“ (wiedeński) ew. głośnika Philipsa typu 2016, którego cena o złotych 30 będzie wyższą	zł. 80.—
1 kompletnego materjału antenowego	zł. 20.—
Cały ten powyższy komplet akcesorji wynosi tylko	**zł. 240.**

KUPON Nr. 1560
upoważniający do otrzymania zupełnie bezpłatnie 3-lamp. radjoodbiornika typu R. U. 3. w firmie „Uniwersal“, Lwów, Jagiellońska 20.

Do firmy „Uniwersal“ Lwów.

Czytelnik gazety ....
Imię i nazwisko ....
Szczegółowy adres ....

Kupon ten załączam przy równoczesnem przekazaniu zaliczki w kwocie zł. 25.— i upraszam o wysłanie mi jednego kompletu akcesorji za cenę zł. 240 (z głośnikiem Philipsa zł. 270). Resztę ceny kupna tych akcesorji zapłacę na poczcie przy odbiorze, jednak tylko pod tym warunkiem, że wraz z powyższym kompletem akcesorji otrzymam zupełnie darmo 3-lampowy radjoodbiornik typu R. U. 3.

Podpis klienta.

Za sprawne działanie radjoodbiornika, załączamy do każdego trzyletnią pisemną gwarancję.

Za całość tego kompletu w czasie transportu przyjmuje firma nasza pełną odpowiedzialność.

Za wydane powyższe odbiorniki w wielkiej ilości otrzymujemy niemal codziennie od naszych klientów setki podziękowań, których jednak z braku miejsca nie możemy tu zamieścić. Dla ilustracji zamieszczamy jeden z takich listów z wyrazami uznania za sprawne działanie aparatu, otrzymany w chwili oddania tego ogłoszenia. List ten pochodzi z miejscowości, posiadającej silną stację nadawczą, który zamieszczamy dla orjentacji P. T. sz. Klienteli.

P. T. Firma „Uniwersal“ we Lwowie!

Z przyjemnością donoszę, że otrzymałem wysyłkę w porządku i jestem z aparatu R. U. 3. jakoteż akcesorji w zupełności zadowolony. Aparat sam przez się jest najlepszą reklamą, to też mam już z pośród swoich znajomych chętnych do zamówienia u WP. takiej autodyny R. U. 3., więc proszę o wysłanie kilku kart zamówieniowych. W tem oczekiwaniu pozostaję z poważaniem Aleksander Utrzysko, Warszawa-Powązki, Elbląska 41, mieszk. 3. Warszawa, 16 wrześ ia 1930 r.

Adresować: **Zakłady Radjo-techniczne „Uniwersal“ Lwów, Jagiellońska 20, tel. 74-80.** (26079

Kocioł parowy

używany ale w dobrym stanie leżący lub stojący 6 atm. o powierzchni 15 m^2 **kupię** natychmiast. Oferty składać do firmy (96725

„Bacon-Export“, Bydgoszcz, Mostowa 2.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.